Czytają nas mieszkańcy Białołęki, Pragi Północ i Targówka
ISSN 1234-6365
nr 14 (458) 13 lipca 2011 roku
bezpłatnie
www.ngp.pl
nowa gazeta praska
Nakład 25 000 egz.

GABINET STOMATOLOGICZNY
Szwedzka 37, tel. 22 818-07-91
czynne 9-20
sobota 9-14
- bezbolesne leczenie
- nowoczesna protetyka
- protezy natychmiastowe

UWAGA! promocyjna cena koron porcelanowych na metalu i cyrkonie

Zbadaj słuch

Wszystkie osoby mające trudności ze słyszeniem mogą bezpłatnie zbadać słuch i zasięgnąć fachowej porady audioprotetyka w gabinetach firmy Fonikon, które mieszczą się w przychodni specjalistycznej przy ul. Dąbrowszczaków 5A (tel. 22 392 05 67) oraz vis a` vis Szpitala Bródnowskiego przy ulicy Kondratowicza 37 (nr tel. 22 353 06 20).
Proponujemy szeroki wybór nowoczesnych aparatów słuchowych i akcesoriów firmy Oticon, która od ponad 100 lat służy pomocą osobom słabosłyszącym. Zapraszamy! Zbadaj słuch.

Z tym ogłoszeniem badanie słuchu gratis i 5% rabatu na aparat słuchowy!

Od wysypisk do plazmy

Budowa spalarni nie wszystkich cieszy. Przeciwni tym inwestycjom są przedstawiciele międzynarodowych i rodzimych organizacji ekologicznych. Nie przekonują ich ani wyśrubowane normy emisji toksycznych związków w gazach odlotowych, ani supernowoczesne technologie, ani odzysk energii.

Koronnym argumentem ekologów jest zaprzeczenie twierdzeniu, że dzięki spalaniu, na składowiska, potocznie zwane wysypiskami, trafia o 90% mniej odpadów komunalnych, dzięki czemu wydłuża się czas ich eksploatacji. Wedle ekologów, jest to twierdzenie bałamutne, bowiem owe 90% dotyczy wyłącznie objętości, nie zaś masy odpadów. Do spalarni nie trafiają metale, szkło, odpady wielkogabarytowe i gruz, stanowiące od 20 do 40% całkowitej masy śmieci. Ekolodzy zdają się zapominać, że część z wymienionych przez nich odpadów – w myśl jednej z unijnych dyrektyw określających gospodarowanie odpadami - powinna podlegać recyklingowi bądź odzyskowi. Pisaliśmy o tym w poprzednim wydaniu NGP. Eksperci pracujący dla organizacji ekologicznych wyliczyli, że dzięki funkcjonowaniu spalarni na składowiska trafia wobec tego od 50 do 70% odpadów komunalnych mniej, zważywszy również na fakt, iż trafia na nie część produktów powstałych w procesie spalania odpadów. W związku z tym odpadów na wysypiskach jest 2-, 3-krotnie mniej niż chcieliby zwolennicy spalarni, którzy szacują, że jest ich 10-krotnie mniej.

Spalarnie są za drogie

Spalarnie nie są tanie. Tego nikt nie ukrywa. Kosztowna jest sama inwestycja, kosztowna jest eksploatacja, kosztowne są technologie

dokończenie na str. 6

MAPI
Producent frontów aluminiowych Ramki, Drzwi, Fronty

Oferuje produkty i usługi:
- drzwi suwane i składane
- ramki i fronty kuchenne
- profile aluminiowe Sevroll
- drzwi wewnętrzne PORTA
- lustra łazienkowe (duży wybór)
- cięcie i oklejanie płyty

www.mapi-im.pl, www.sevroll-bis.waw.pl

Zapraszamy w godz. 9 - 17 (sob. 9 - 14)
Warszawa, ul. Radzymińska 116,
Tel. 22 679 29 19, 22 678 08 42

Z Jackiem Kaznowskim o kulturze

Sporo się będzie działo w wakacyjne miesiące w białołęckiej kulturze, tej – jeśli można się tak wyrazić – masowej. Burmistrz Jacek Kaznowski znany jest ze swej dbałości o tę dziedzinę życia lokalnej społeczności, pytamy więc o szczegóły.

- Na razie pogoda skutecznie niweczy nasze plany. Dwukrotnie - z powodu deszczu - trzeba było odwoływać plenerowy koncert Białołęckiej Orkiestry Romantica. Wygląda na to, że będziemy musieli poczekać do września, bowiem członkowie orkiestry rozjeżdżają się już na urlopy. Będą się jednak odbywały inne imprezy. Mamy je zaplanowane niemal na każdy weekend lipca i sierpnia, w naszych parkach i na naszych placach zabaw. Część z tych imprez kierujemy do najmłodszych, mam tu na myśli plenerowe teatrzyki, które również – w pewien sposób – angażują rodziców.

Nowym miejscem na kulturalnej mapie dzielnicy jest teatr letni, tam odbędzie się cykl imprez „Popołudnia z Biesiadą". Pierwsza z nich – 16 lipca, to Biesiada Polska, następna w kolejności – wspomnieniowa Biesiada Lwowska (23 lipca) i na zakończenie, 30 lipca, Biesiada Grecka. Wszystko to na letniej scenie, przy Białołęckim Ośrodku Sportu przy Światowida. Miejsce jest wypróbowane, odbył się tam już występ Kapeli Praskiej, bardzo ciepło przyjęty przez mieszkańców Białołęki. Kapela porwała nawet niektórych do tańca. Wzorem innych dzielnic proponujemy więc ten biesiadny styl zabawy na świeżym powietrzu.

Tak jak w ubiegłym roku, tak i w tym, w letnie, piątkowe wieczory, w Parku Henry-

dokończenie na str. 3

Mamy urlop!

Od 18 lipca do 7 sierpnia nasza redakcja będzie nieczynna. Zapraszamy od 8 sierpnia, następna gazeta - 17 sierpnia.

W obronie zwierząt

Warszawa jest jedną z niewielu stolic europejskich posiadających lasy w granicach miasta. Stołeczne lasy, składające się z 27 kompleksów leśnych, zajmują blisko 8 tys. ha, co stanowi ok. 15% powierzchni miasta. Zamieszkują je zwierzęta, z większych ssaków m.in. łosie, dziki, sarny i lisy. Coraz częściej można je spotkać na ulicach. Podchodzą pod domy w poszukiwaniu jedzenia lub wychodzą z lasu tam, gdzie jeszcze niedawno były pola uprawne. Czasem spłoszone wybiegają na jezdnię. W zderzeniu z pędzącym samochodem nie mają żadnych szans.

Dla mieszkańców ulicy Orneckiej w Białołęce widok dziczej rodziny lub stadka saren nie jest czymś wyjątkowym. Przyzwyczaili się do tego, że sarny przychodzą na pobliską łąkę, a dziki podchodzą pod ogrodzenie posesji w poszukiwaniu jedzenia. Kiedyś były tu przecież pola uprawne, jeszcze dzisiaj niedaleko stąd rozciąga się gospodarstwo rolne rodziny Majlertów. Rozrastające się miasto wypiera zwierzęta z ich siedzib, zdezorientowane pojawiają się wtedy na ulicach.

Nie zatrzymamy naporu cywilizacji, ale możemy pomóc zwierzętom, a w każdym razie żyć z nimi w przyjaźni, czy inaczej – pozwolić im żyć obok nas. Aby zwierzęta nie ginęły pod kołami samochodów - wystarczy zwolnić. Niestety, nie wszyscy to rozumieją. Niepokojące jest zachowanie niektórych niefrasobliwych kierowców.

Tereny Białołęki Dworskiej to dzielnica domów jednorodzinnych, położonych przy spokojnych, małych uliczkach, takich właśnie jak Ornecka. Obok przebiega jednak ulica Waligóry, w ciągu dnia i w święta niezbyt uczęszczana, natomiast dość ruchliwa w powszedni dzień w godzinach szczytu, rano i po południu. Ulica nie ma pobocza, na sporym jej odcinku las dochodzi do samego asfaltu. Wychodzące z lasu zwierzęta wybiegają wprost na drogę. Mimo że jest to teren zabudowany, a więc obowiązuje tu ograniczenie prędkości do 50 km na godzinę, kierowcy pędzą tu z prędkością nawet 120 km/godzinę. Dwa lata temu na tej ulicy

dokończenie na str. 12

Przedstawienia w ramach cyklu Białołęckie Place Zabaw dla dzieci z dnia 2 i 3 lipca pt. „Mama Mu", które się nie odbyły z powodu bardzo złych warunków atmosferycznych, **zostaną zaprezentowane w sobotę 16 lipca:**
- **godz. 12.00** - Park Strumykowa; ul. Strumykowa;
- **godz. 17.00** - Plac Zabaw - Park; ul. Ruskowy Bród (na wysokości ul. Mańkowskiej).

Wstęp wolny.

Lipcowy raport z TMP

Zapowiadany przez nas triumfalny wjazd do stolicy trzeciego przęsła nurtowego Mostu Północnego nastąpił 4 lipca. Powiodła się operacja przytwierdzenia do barki pontonów, które uniosły statek wraz z gigantycznym ciężarem aż o 25 cm. W sukurs przyszły również pogłębiarki, które torowały drogę przez zbyt płytkie koryto Wisły.

Choć raz udało się wygrać z naturą. Były gratulacje od prezydent Warszawy. Barka, podobnie jak w przypadku poprzednich transportów przęseł, została ustawiona w poprzek rzeki, zaś żegluga na rzece została wstrzymana. Podnoszenie ostatniego przęsła nurtowego z barki (przypomnijmy, że jest to most tramwajowy) zajęło tym razem więcej czasu. Rozpoczęło się w ubiegłą sobotę rano, zaś zakończyło w poniedziałek. Zawiniły siłowniki, a ściślej jeden, który wymagał kilkakrotnego smarowania, bowiem umieszczona w nim stalowa lina uporczywie się zahaczała. W poniedziałek do ostatecznego podniesienia i spasowania przęsła pozostało 1,5 metra i przy udziale geodetów, którzy z urządzeniami do precyzyjnych pomiarów nadzorowali cały proces, udało się zakończyć podnoszenie. Około dwóch tygodni zajmie teraz montaż i spawanie przęsła mostu tramwajowego.

Tymczasem zakończyło się już łączenie brzegów dwoma przęsłami, stanowiącymi jezdnie - południową i północną. Konstrukcja jest malowana na spokojny odcień zieleni, tak by płynnie wkomponować się w otaczającą przyrodę. ***(egu)***

XIV i XV sesja Rady Dzielnicy Białołęka

Brakuje wody, sypialnia stolicy

Jak przystało na feralną „13" sesja z tym numerem się nie odbyła. Następne poszły gładko, jedna za drugą, w ostatnim dniu czerwca.

Problemy z ciśnieniem wody w Zielonej Białołęce są powszechnie znane. Nowe osiedla mieszkaniowe – Derby, Lewandów i Miasteczko Regaty całymi godzinami pozbawione są dostępu do wody. Problem dotyka głównie mieszkańców wyższych pięter budynków. Białołęccy radni już w ubiegłym roku wnosili do Rady Warszawy o priorytetowe potraktowanie tej – dolegliwej dla mieszkańców – sprawy. Żądano wówczas podniesienia ciśnienia wody w instalacji wodociągowej, powołując się na deklaracje rzecznika prasowego MPWiK, żądano ekspresowego wybudowania dodatkowego wodociągu o mniejszym przekroju i przyspieszenia prac związanych z doprowadzeniem docelowych magistrali wodociągowych. Bez efektu. Stąd kolejna uchwała w tej sprawie, z tymi samymi żądaniami.

Jeśli problemy z ciśnieniem wody występują na tak dużą skalę, to radni oczekują, że MPWiK będzie przynajmniej umieszczało w wydawanych przez siebie opiniach o warunkach technicznych zabudowy (dla nowych osiedli), zastrzeżenia, że dostawa wody do nowych inwestycji mieszkaniowych nastąpi dopiero po wybudowaniu infrastruktury wodociągowej. Wówczas i deweloperzy i przyszli mieszkańcy nowych osiedli będą wiedzieli, na czym stoją. Miasto musi zapewnić MPWiK środki na budowę infrastruktury wodociągowej we wschodniej części Białołęki. W przeciwnym przypadku, w nowych osiedlach powstających w tej części dzielnicy już niebawem zabraknie wody. Połowa obszaru Zielonej Białołęki jest pozbawiona lokalnych sieci wodociągowych i mieszkańcy domów jednorodzinnych są zmuszeni do korzystania z własnych ujęć, w których woda jest fatalna i niebezpieczna dla zdrowia. By ją uzdatnić, mieszkańcy stosują bardzo kosztowne technologie. Sprawa rozbudowy sieci wodociągowej jest więc ekstremalnie pilna.

W związku z planowaną budową nowych osiedli mieszkaniowych, modernizacji wymagają ulice Zdziarska i Białołęcka. Ich infrastruktura nie jest przygotowana do przyjęcia wzmożonego ruchu pojazdów. Stąd uchwała w tej sprawie. Przebudowa jest nieodzowna – w przypadku Zdziarskiej należy zmodernizować odcinek od skrzyżowania z Kątami Grodziskimi do skrzyżowania z Białołęcką, w przypadku Białołęckiej jest to odcinek od skrzyżowania ze Zdziarską do skrzyżowania z Ketlinga – Małego Rycerza (pętla autobusowa).

Czy Zielona Białołęka może się stać największą sypialnią Warszawy? Z pewnością tak. By temu zapobiec, białołęccy radni zwrócili się do władz Warszawy z wnioskiem o utworzenie w tej części dzielnicy zasobów lokalowych na cele użyteczności publicznej. Niebawem będzie tu mieszkać dwa razy więcej osób – wciąż powstają nowe osiedla, zaś infrastruktura w postaci placówek kulturalnych, obiektów sportowych, placówek ochrony zdrowia, nie istnieje, ze względu na wadliwie skonstruowane miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego. Nie ma tu biblioteki publicznej, świetlic pozaszkolnych, filii domu kultury, boisk. Na dobitkę jeszcze mieszkańcy tej części dzielnicy muszą przejechać przez Targówek, by dostać się do placówek kulturalnych i sportowych, które działają w centralnej części Białołęki.

Zakończyła się budowa domu mieszkalnego z lokalami socjalnymi przy Skierdowskiej 4 (dawniej Czajki 2). W związku z tym konieczne było wystąpienie do Rady Warszawy z uchwałą o wyposażenie białołęckiego ZGN w majątek powstały w wyniku realizacji tego zadania. Koszt budynku, wraz z instalacjami, infrastrukturą techniczną i zagospodarowaniem terenu, to kwota nieco ponad 3 mln zł.

Na wniosek Biura Geodezji i Katastru Urzędu m.st. Warszawy radni pozytywnie zaopiniowali nazwę nowej ulicy – Rajgrasowa (równoległa do Olesin).

Uchwalono Lokalny Program Profilaktyki Uzależnień na 2011, radni pozytywnie zaopiniowali sprawozdanie z działalności białołęckiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Z każdym z tych dokumentów zapoznamy Czytelników w następnym wydaniu NGP, w sierpniu, po naszych wakacjach.

(egu)

Skąd ten tytuł?

W poprzednim numerze poprosiliśmy Czytelników o odgadnięcie, z jakiego wiersza pochodzą użyte w relacji z pikniku słowa „Nic nad zdrowie" Oto rozwiązanie – fraszka Jana Kochanowskiego „Na zdrowie".

Ślachetne zdrowie,
Nikt się nie dowie,
Jako smakujesz,
Aż się zepsujesz.
Tam człowiek prawie
Widzi na jawie
I sam to powie,
*Że **nic nad zdrowie***
Ani lepszego,
Ani droższego;
Bo dobre mienie,
Perły, kamienie,
Także wiek młody
I dar urody,
Mieśca wysokie,
Władze szerokie
Dobre są, ale -
Gdy zdrowie w cale.
Gdzie nie masz siły,
I świat niemiły.
Klinocie drogi,
Mój dom ubogi
Oddany tobie
Ulubuj sobie!

Międzykulturowe Centrum Rozwoju i Edukacji

Wraz z początkiem maja na Białołęce rozpoczęła się realizacja projektu „Międzykulturowe Centrum Rozwoju i Edukacji". W ramach projektu dorośli i mali mieszkańcy dzielnicy Białołęka mogą korzystać z różnorodnych bezpłatnych zajęć edukacyjnych i rekreacyjnych między innymi: z capoeiry, warsztatów robienia biżuterii, tańca, czy fotografii.

Realizatorami projektu są: Fundacja Polskie Forum Migracyjne oraz Ośrodek Pomocy Społecznej Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy. Projekt finansowany jest ze środków otrzymanych w ramach programu Demokracja w Działaniu Fundacji im. Stefana Batorego.

W maju z okazji Dnia Matki odbyły się pierwsze warsztaty zorganizowane w ramach projektu. Na warsztatach robienia biżuterii spotkały się mamy polskie i cudzoziemskie mieszkające na Białołęce. Podczas warsztatów każda z pań wykonywała biżuterię według własnego pomysłu pod okiem obecnego na spotkaniu eksperta. Przygotowane własnoręcznie upominki kobiety zabrały do domu. Wspólny udział w zajęciach Polek i cudzoziemek uatrakcyjniły warsztaty – panie robiąc biżuterię rozmawiały o swoich codziennych sprawach, wymieniały się doświadczeniami.

Wszystkie kolejne zajęcia i imprezy organizowane w ramach projektu też będą miały wymiar międzykulturowy. Wspólny udział w zajęciach Polaków i cudzoziemców będzie szansą do poznania się i uczenia się nawzajem od siebie.

W planach jest miedzy innymi zorganizowanie warsztatów kulinarnych, na których polscy mieszkańcy dzielnicy będą mogli nie tylko skosztować smakołyków z innych krajów, ale również dowiedzieć się jak je przygotowywać. Dla mieszkańców dzielnicy pochodzących z innych krajów będzie to okazja do zdobycia umiejętności, popróbowania specjałów polskiej kuchni.

Wśród atrakcji dla młodszych mieszkańców Białołęki będzie między innymi wspólne jeżdżenie quadami, warsztaty graffiti, teatralne i DJ-skie. Młodzież będzie mogła również wziąć udział w warsztatach fotograficznych i wspólnie pod okiem fachowców przygotować wystawę zdjęć obrazującą dzielnicę Białołęka i Warszawę. Uczestnicy zajęć tanecznych będą mieli okazję popróbować swoich sił w różnych tańcach – hip-hopie, tańcu towarzyskim, a nawet w tańcach czeczeńskich.

W ramach projektu „Międzykulturowe Centrum Rozwoju i Edukacji" przygotowano także szereg atrakcyjnych wycieczek i zajęć plenerowych. W planach jest zorganizowanie m.in. wycieczki statkiem po Wiśle.

Dorośli mieszkańcy stolicy oprócz możliwości udziału w ciekawych zajęciach artystycznych i rekreacyjnych (np. warsztat biżuterii czy wyrabiania i zdobienia ceramiki), będą mogli wziąć udział w szeregu zajęć edukacyjnych. Będą to między innymi warsztaty kompetencji wychowawczych, podczas których rodzice poznają metody rozwiązywania konfliktów oraz modyfikowania niewłaściwych zachowań dzieci. Będą mogli spotkać się i porozmawiać ze specjalistami pracującymi z dziećmi i rodzicami – psychologami, pedagogami.

Wszystkie zajęcia realizowane w ramach projektu są bezpłatne. Zajęcia będą odbywać się do marca 2012.

Szczegółowa lista zajęć i imprez jest dostępna w Ośrodku Pomocy Społecznej Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy.

Zainteresowanych uczestnictwem prosimy o kontakt:

Zuzanna Rejmer
(Polskie Forum Migracyjne)
z.rejmer@forummigracyjne.org
informacje ogólne

Anna Szczepańska
pracownik socjalny
(22) 300 20 45,
aszczepanska@opsbialoleka.waw.pl

Agnieszka Sąsiadek
pracownik socjalny
(22) 300 20 45
asasiadek@opsbialoleka.waw.pl

Z Jackiem Kaznowskim o kulturze

dokończenie ze str. 1

kowskim będą się odbywały pokazy filmowe. Cieszą się one dużym powodzeniem. W tegoroczne wakacje zaplanowaliśmy na lipiec cztery projekcje hitów kina światowego – „Incepcja", „Adwokat diabła", „Zmierzch" i „Ciekawy przypadek Benjamina Buttona", a także film polski – „Ciało" Koneckiego i Saramonowicza. Park Henrykowski wyrobił sobie już markę miejsca kulturalnego, właśnie z racji pokazów kina plenerowego, ale również ze względu na fakt, iż odbywało się tu już sporo festynów.

Działa i uczestniczy w akcji Białołęckie Lato nasz ośrodek kultury, choć osierocony po śmierci nieodżałowanego dyrektora Tomasza Służewskiego. Życie toczy się dalej, więc w tej chwili trwa procedura wyboru nowego dyrektora. Liczę, że zespół, od września – pod nowym kierownictwem – będzie kontynuował dzieło Tomasza Służewskiego, ale wniesie również nowe formy, które wzbogacą działalność placówki.

Włączyliśmy się – jako dzielnica – w prezydencję Polski w UE. 1 lipca, zgodnie z zapowiedzią, został odsłonięty pomnik Laszlo Osvatha, węgierskiego bohatera narodowego i ministra spraw zagranicznych, działającego na rzecz polskich uchodźców, którzy znaleźli się na Węgrzech w czasie II wojny światowej. To taki ładny symbol, wieńczący polskie, tradycyjnie dobre kontakty z Węgrami, a także naszą, jako dzielnicy (wcześniej gminy) współpracę z budapeszteńską dzielnicą Budafok - Teteny. Pomnik ufundowali Węgrzy. Wszyscy są zdania, że – z punktu widzenia artystycznego – jest to interesujące dzieło. Pomnik stanął u zbiegu ulic Strumykowej i Ordonówny, zaś w uroczystym odsłonięciu wzięli udział m.in. wicepremier Węgier i prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz. Pomnik już wrasta w białołęcką tradycję, młode pary, tuż po zawarciu związku małżeńskiego fotografują się na jego tle. I to cieszy.

Notowała Elżbieta Gutowska

DOM WESELNY „MŁODA PARA"
♦wesela ♦bankiety
♦przyjęcia okolicznościowe ♦130 zł./osobę
Zacisze, ul. Wolińska 20A
tel. 22 678-67-32, 22 818-20-25
www.domweselny.waw.pl

OKULARY dla CIEBIE !!!
Z tym ogłoszeniem:
BADANIE WZROKU GRATIS
BEZ KONIECZNOŚCI ZAKUPU
- RABAT 50 zł NA OPRAWKI
SALON OPTYCZNY „DBAM O WZROK"
CH TESCO ul. STALOWA 60/64
Tel. 531 531 818
pn.-sob. 9-21, niedz. 10-19

STOMATOLOGIA
PROMOCJA
- wypełnienia 80-90 zł
- korony porcelanowe 390 zł
- zniżki na protezy
- wybielanie zębów
ul. Jagiellońska 3
tel. 22 619-99-99
22 818-44-77
poniedziałki, środy, piątki 15-19

Raj dla wielbicieli galerii handlowych

Białołęka z powierzchnią ponad 73 km² i 90-tysięczną populacją nie ma centrum kulturalno-handlowego z prawdziwego zdarzenia. By znaleźć się w najbliższym trzeba przejechać, tkwiąc w korkach, kilkanaście kilometrów. Biorąc pod uwagę białołęcki baby boom - rodzi się tu o 50% dzieci więcej niż średnio w stolicy - i wciąż powstające nowe osiedla mieszkaniowe, galeria handlowa potrzebna jest jak powietrze.

To była idea burmistrza Jacka Kaznowskiego, jeszcze z poprzedniej kadencji samorządu. Wygląda na to, że idea wreszcie się ziści. Ośmiohektarowa działka, którą wieczyście użytkuje Polfa Tarchomin, zostaje wystawiona na sprzedaż, właśnie pod tego typu inwestycję. Decyzja już zapadła – podjęły ją władze dzielnicy z zarządami Polfy i Polskiego Holdingu Farmaceutycznego. Wszystkie decyzyjne strony liczą na wielu kontrahentów zainteresowanych kupnem nieruchomości, bowiem centra kulturalno-handlowe, wedle prognoz, są przyszłością handlu. Już dziś blisko 90% mieszkańców wielkich miast wybiera je na miejsce robienia zakupów i spędzania wolnego czasu.

Działka wytypowana przez Polfę jest bardzo atrakcyjna, bowiem leży w granicach Modlińskiej, Płochocińskiej i Ekspresowej. Zaledwie 0,5 km dzieli ją od węzła Modlińska – Trasa Mostu Północnego, która za kilka miesięcy połączy Białołękę z Bielanami i Bemowem. W nowej galerii handlowej będą się mogli zaopatrywać również mieszkańcy Jabłonnej, Legionowa, Nieporętu, Zegrza, a nawet Serocka.

Restrukturyzująca się Polfa Tarchomin szuka nabywców na swoje bardzo atrakcyjne grunty, dzielnica ma ich również bardzo wiele, choćby w Zielonej Białołęce – w osiedlach Szamocin, Kobiałka, Grodzisk i Białołęka Dworska. To bardzo dobra wiadomość dla potencjalnych inwestorów. Białołęka to młoda dzielnica z przyszłością. Zainwestowane tutaj pieniądze z pewnością zwrócą się w krociowych zyskach.

(egu)

Kargul, podejdź no ... - reaktywacja

Czy pamiętają Państwo jeszcze nasz rozpoczęty w 2003 cykl tekstów „Kargul, podejdź no ..."? Zdawać by się mogło, że mieszkańcy domu przy Kątach Grodziskich, których sąsiad pozbawił wówczas drogi dojazdowej, odzyskali ją już dawno, zważywszy na korzystny dla nich wyrok sądu w tej sprawie. Nic bardziej mylnego. Do budynku w dalszym ciągu prowadzi 2,5-metrowa ścieżka, skręcająca pod kątem 90°, którą nie da się dojechać na posesję większym samochodem. Nie wjedzie tam ani ambulans, ani śmieciarka, ani wóz asenizacyjny. Jednym słowem - nic się nie zmieniło.

Smaczku sprawie dodaje fakt, iż były białołęcki radny, Stefan Sosnowski, odebrał drogę sąsiadom, którzy są równocześnie jego rodziną. 965-metrowa działka z budynkami mieszkalnymi, w których zamieszkuje kilkanaście osób, jest pozbawiona łączności z drogą publiczną. – *Nasze śmieci wynosimy w workach, spory kawałek drogi od domu, by mogła je zabrać śmieciarka, szambo nie jest wybierane od lat. Jesteśmy samoistnymi posiadaczami działki i jest to taka kategoria, która daje nam pełne prawa do korzystania z tego wszystkiego, do czego dostęp mają inni obywatele. Wnosimy wszelkie opłaty, świadczenia publiczne i podatek od nieruchomości. Wywiązujemy się ze swoich obowiązków, cóż z tego - nie możemy korzystać ze swoich praw. Nieegzekwowanie prawa przez naszego sąsiada sprowadza nas do roli pariasów. Nie jesteśmy ludźmi majętnymi, więc nie mamy najmniejszych szans na zmianę miejsca zamieszkania* – mówi Irena Dąbrowska, jedna z mieszkanek posesji przy Kątach Grodziskich.

Protagonista czytelniczki, Stefan Sosnowski, nie respektował postanowień sądu, wstrzymujących budowę jego domu zanim nie przywróci dojazdu do posesji sąsiadów. Nie przekonała go nawet jednoznaczna opinia Biura Naczelnego Architekta Miasta dotycząca warunków technicznych jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie - (...) Do działek budowlanych oraz do budynków i urządzeń z nimi związanych należy zapewnić dojście i dojazd umożliwiający dostęp do drogi publicznej, odpowiednie do przeznaczenia i sposobu ich użytkowania oraz wymagań dotyczących ochrony przeciwpożarowej, określonych w przepisach odrębnych. Szerokość jezdni nie może być mniejsza niż 3 m. Dopuszcza się zastosowanie dojścia i dojazdu do działek budowlanych w postaci ciągu pieszo – jezdnego, pod warunkiem, że ma on szerokość nie mniejszą niż 5 m, umożliwiającą ruch pieszy oraz ruch i postój pojazdów. Do budynku i urządzeń z nim związanych, wymagających dojazdów, funkcję tę mogą pełnić dojścia, pod warunkiem że ich szerokość nie będzie mniejsza niż 4,5 m. Nie respektował również postanowień dotyczących rozbiórki bezprawnie postawionego ogrodzenia. Kilkakrotnie próbowano wyegzekwować postanowienie sądu, dochodziło do rozbiórki, zaś następnego dnia S. Sosnowski pracowicie odtwarzał ogrodzenie. W głębokim poważaniu miał decyzje nadzoru budowlanego, które stwierdzały, że jego dom znacząco i w sposób niedopuszczalny odbiega od projektu.

W tej sprawie wiele jest przedziwnych przypadków, sąsiedzko - rodzinnych kłótni, oczywistego nękania. Najbardziej kuriozalne są chyba jednak sprzeczne postanowienia sądu w sprawie przywrócenia dojazdu. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi Północ I Wydział Cywilny w 2006 roku, w sprawie egzekucyjnej z wniosku Ireny Dąbrowskiej, postanowił wezwać Sosnowskiego do usunięcia ogrodzenia, uniemożliwiającego przejazd i przejście do jej działki. W 2007, na skutek jego uporczywego niestosowania się do postanowienia egzekucyjnego, ten sam wydział sądu udzielił powódce umocowania do usunięcia ogrodzenia i zasądził (od Sosnowskiego) 15 tys. zł na wykonanie tej czynności. Dodatkowo sąd ukarał go grzywną w wysokości 1 tys. zł. Postanowienia są prawomocne i nie zostały podważone. W 2009 roku, II Wydział Cywilny, tego samego sądu, a więc Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Północ, na wniosek Sosnowskiego zakazał (wyrokiem w imieniu Rzeczpospolitej) Irenie Dąbrowskiej przejścia i przejazdu do jej działki uznając, że sporny grunt, przez który prowadzi droga, jest własnością Sosnowskiego. I. Dąbrowska nie może poszerzyć – kosztem swojej działki – istniejącej, 2,5-metrowej, błotnistej ścieżki, bowiem ściana jej domu styka się niemal z parkanem. Jedynym rozwiązaniem byłoby udostępnienie przez Sosnowskiego szerokiej drogi, przebiegającej z drugiej strony nieruchomości, o którą właśnie toczy się spór. I jak się wydaje z tego pata nie ma żadnego sensownego wyjścia. No bo skoro nawet ten sam sąd ma dwie rozbieżne opinie, to pozostaje tylko bezradnie rozłożyć ręce ...

(egu)

Jesteś osobą niepełnosprawną, potrzebujesz pomocy, wsparcia? My jesteśmy po to, aby Ci pomóc.

W Ośrodku Pomocy Społecznej Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy od kwietnia 2011 roku działa punkt wsparcia i poradnictwa dla osób niepełnosprawnych i ich rodzin. Tu otrzymasz bezpłatne porady i informacje na temat możliwości uzyskania pomocy, ulg, uprawnień i świadczeń przysługujących osobom z niepełnosprawnością.

Dyżury pełnią pracownicy Ośrodka:

Katarzyna Tomaszewska
poniedziałek godz. 12.00 – 15.00 ul. Antalla 4

Anna Szczepańska
wtorek godz. 8.30 – 11.00 ul. Marywilska 44

Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerami telefonów: 22 403-59-57, 22 300-20-45 wew. 11 lub adresami

email: ktomaszewska@opsbialoleka.waw.pl
aszczepanska@opsbialoleka.waw.pl

OKNA PCV
RABAT DO 30%
Drzwi antywłamaniowe
Rolety ♦ Żaluzje
Verticale ♦ Parapety
ul. Wysockiego 26
pawilon 3
22 675-05-03
501-108-297

LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH
ul. Kondratowicza 37 (naprzeciwko Szpitala Bródnowskiego)
NISKIE CENY! Czynne: pn.-pt. 7³⁰-18, sob 8-11 Tel. 22 675 58 85

Pokrycia dachowe
Elewacje, tynki, podbitka
Ocieplenia poddaszy
DACH plus
!!! Wykonawstwo, sprzedaż, konserwacja !!!
tel./fax. (22) 741-85-61
kom.605-463-886
ul.Białołęcka 166A
E-mail: dachplus.bialoleka@wp.pl
www.dachplus.com.pl

XIII sesja Rady Dzielnicy Targówek

Mandaty i inwestycje

Ostatnia przed wakacyjną przerwą, XIII sesja Rady Targówka 7 lipca, zaczęła się od spraw personalnych. Po przyjęciu protokołu z poprzedniej sesji, w porządku obrad była informacja przewodniczącej Dzielnicowej Komisji Wyborczej. W tym miejscu jednak przewodniczący rady Zbigniew Poczesny, powołując się na upoważnienie zarządu dzielnicowego SLD, odczytał pisma o wykluczeniu z SLD radnego Jacka Rybaka. Zainteresowany zaprzeczył tej informacji, mówił o wyrządzonej mu krzywdzie i rażącym naruszeniu prawa.

Zgodnie z porządkiem obrad, przewodnicząca Dzielnicowej Komisji Wyborczej Beata Wiśniewska poinformowała, że 20 czerwca odbyło się zarządzone przez wojewodę mazowieckiego ponowne przeliczenie głosów w okręgu nr 3: na Danutę Pieńkowską oddano 241 głosów, na Grzegorza Golca 235.

Przewodniczący rady wręczył Danucie Pieńkowskiej zaświadczenie o wyborze i odczytał rotę ślubowania. Danuta Pieńkowska wypowiedziała słowa: „Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg". Zbigniew Poczesny stwierdził, że objęła mandat.

Z powodu zmieniającej się sytuacji rodzinnej i zawodowej, która nie pozwala na dalsze sprawowanie funkcji radnego, 20 czerwca mandatu zrzekła się Barbara Wayda-Bartyzel. Za uchwałą o wygaśnięciu jej mandatu opowiedziało się 17 radnych, 3 wstrzymało się od głosu.

Projekt kolejnej uchwały dotyczył wygaśnięcia mandatu radnego Jacka Rybaka „z powodu naruszenia nakazu prowadzenia działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia m.st Warszawy". W uzasadnieniu projektu uchwały podano, że Jacek Rybak od 1 lipca 2004 roku prowadzi działalność gospodarczą w miejscu swego zamieszkania, a lokal ten znajduje się w zasobach lokalowych dzielnicy Targówek. Powołano się na ustawę o samorządzie gminnym, zgodnie z którą radni nie mogą prowadzić działalności na własny rachunek lub wspólnie z innymi osobami z wykorzystaniem mienia komunalnego gminy, w której radny uzyskał mandat. Jacek Rybak nie dopełnił ustawowego obowiązku, tj. nie zaprzestał prowadzenia działalności gospodarczej w ciągu 3 miesięcy od dnia złożenia ślubowania (11.12.2010 r.).

Jacek Rybak stwierdził, że nie miał możliwości przedstawienia stanu faktycznego; obiecał złożyć pełną informację do protokołu nazajutrz po sesji. Odczytał 3 obszerne opinie prawne, w których znalazły się m.in. niżej cytowane stwierdzenia.

„Przedstawiony stan faktyczny wskazuje, że Pan Jacek Rybak faktycznie nie wykonywał tam działalności. W związku z tym zarzut wykorzystania mienia komunalnego gminy, w której Pan Jacek Rybak jako radny uzyskał mandat – jest niezasadny". (Bartosz Mendyk – „Ius Europae")

„Pan Jacek Rybak prowadził działalność gospodarczą pod nazwą U.H.R Polska Jacek Rybak w okresie od 1.07.2004 do 26.06.2011. Działalność ta była jedynie zarejestrowana w lokalu mieszkalnym nr 7 przy ul. Barkocińskiej 2A, na który to lokal mieszkalny przydział otrzymała Agnieszka Rybak, matka Jacka Rybaka. Wszelkie czynności faktyczne, związane z wykonywaną działalnością gospodarczą, były wykonywane poza miejscem jej zarejestrowania.(…) Należy uznać, że z racji braku faktycznego wykonywania działalności gospodarczej w lokalu nr 7 przy ul. Barkocińskiej 2A – jakikolwiek zarzut wykorzystania mienia komunalnego gminy, w której Pan Jacek Rybak jako radny uzyskał mandat – jest niezasadny.(…) W niniejszej sprawie nie zaistniała przesłanka wygaśnięcia mandatu Pana Jacka Rybaka." (Radca prawny Włodzimierz Chróścik)

„Mając na względzie przedstawiony stan faktyczny oraz treść orzecznictwa sądów administracyjnych, stwierdzić należy, że w przedmiotowej sprawie mienie komunalne – lokal mieszkalny w żaden sposób nie pozostawał w funkcjonalnym czy faktycznym związku z prowadzoną przez radnego Jacka Rybaka działalnością gospodarczą. (…) W ocenie opiniującego nie ma żadnych podstaw do wygaszenia mandatu radnego, bowiem nie doszło w przedmiotowej sprawie do naruszenia zakazu sformułowanego w art. 24 f ustawy o samorządzie gminnym". (Radca prawny Tomasz Lewandowski)

Jacek Rybak oświadczył, że czuje się niewinny. Dopuszczony do głosu mieszkaniec Targówka Wiesław Piotrowski powiedział, że nie może zrozumieć, dlaczego radni chcą pozbawić kolegę mandatu i zachęcał do głosowania uchwały zgodnie z sumieniem.

W pierwszym głosowaniu uchwałę poparło 11 radnych, 8 wstrzymało się od głosu; w reasumpcji 11 radnych głosowało „za", 7 wstrzymało się od głosu.

Rada wygasiła mandat Jacka Rybaka. Na odwołanie ma on 7 dni; sąd administracyjny wyda decyzję w ciągu 14 dni.

Następne uchwały zostały przyjęte jednomyślnie.

Głosami 14 radnych uchwalono zmiany w składach stałych komisji rady dzielnicy: odwołanie Grzegorza Golca z 3 komisji i Barbary Wayda-Bartyzel z 3 komisji oraz powołanie Danuty Pieńkowskiej w skład 4 komisji: budżetu i finansów, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, edukacji i kultury, infrastruktury, inwestycji i ochrony środowiska.

Pozytywnie zaopiniowana przez 2 komisje, głosami 16 radnych podjęta została uchwała w sprawie przekazania ośrodkowi sportu i rekreacji – jednostce budżetowej m.st. Warszawy – nakładów poniesionych przez urząd dzielnicy Targówek w wyniku realizacji zadania inwestycyjnego p.n. „Modernizacja pływalni krytej przy ul. Łabiszyńskiej 2", o wartości 440445,78 zł. Na mocy uchwały Rady Warszawy z 9.11.2010 r. następuje zmiana dysponenta dla tego zadania inwestycyjnego - z wydziału inwestycji dla dzielnicy Targówek - na Ośrodek Sportu i Rekreacji w dzielnicy Targówek.

Również jednomyślnie, 16 głosami, rada podjęła uchwałę, pozytywnie opiniującą przedłożony przez zarząd dzielnicy Targówek wykaz 23 lokali mieszkalnych, przeznaczonych do sprzedaży bezprzetargowej na rzecz ich najemców.

Taki sam wynik przyniosło głosowanie uchwały w sprawie wystąpienia o podjęcie działań, zmierzających do dokonania zmian w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego: Targówek Przemysłowy; Targówek Przemysłowy – cz. II; osiedle Zacisze – Elsnerów; rejon ulicy Ostródzkiej; obszar Bródna – cz. I. Osiedla te położone są na terenach o wysokim poziomie wód gruntowych; ze względu na postępującą urbanizację zasadne wydaje się wprowadzenie do mpzp badań gruntowo-wodnych oraz analizy warunków hydrogeologicznych w przypadku budowy obiektów podpiwniczonych.

Jednomyślnie radni zagłosowali za wprowadzeniem do porządku obrad wystąpienia do prezydent Warszawy o jak najszybsze przystąpienie do realizacji inwestycji, związanych z rozwojem systemu transportowego prawobrzeżnej Warszawy, a w szczególności: w zakresie transportu zbiorowego (budowa II linii metra do ul. Rembielińskiej według dotychczas planowanego przebiegu) oraz rozbudowy układu drogowego, poprzez: budowę drugiej jezdni ul. Św. Wincentego na odcinku od Ronda Żaba do Trasy Toruńskiej, budowę Trasy Mostu Krasińskiego do Obwodnicy Śródmiejskiej; budowę wschodniej części Obwodnicy Śródmiejskiej – etapy I i II; budowę Trasy Mostu Świętokrzyskiego do granicy Warszawy; przebudowę ulicy Łodygowej do granic miasta, wraz z wiaduktem nad linią kolejową.

Wnioskodawcą Stanowiska w tej sprawie był klub radnych PiS, za jego przyjęciem głosowali wszyscy obecni radni – 19 osób.

Radni wysłuchali sprawozdania burmistrza Grzegorza Zawistowskiego z działalności zarządu od 7 maja do 24 czerwca. Do najważniejszych, zrealizowanych w tym czasie spraw, należą: zakończenie inwestycji na Ossowskiego 9, podpisanie umowy na wykonanie prac remontowych w ramach zadania „Modernizacja pływalni krytej przy ul. Łabiszyńskiej 20", oddanie do użytku mostków nad Kanałem Zaciszańskim i Kanałem Bródnowskim oraz liczne imprezy, m.in.: Dni Targówka, XVII Igrzyska Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej, Turniej Piłkarski „Targówek 2011", konkurs „Debiuty 2011" Konferencja „Blokowiska – Reaktywacja", XVI Turniej rycerski o szablę króla Zygmunta III Wazy" oraz liczne konkursy.

W „interpelacjach" radni upomnieli się o: naprawę zjeżdżalni w ogródku jordanowskim (Andrzej Gapys), rekultywację trawnika na ul. Kondratowicza (Krzysztof Sirko), posadzenie drzew wzdłuż ul. Rembielińskiej i analizę głośności tramwajów, także nocą (Maciej Jankiewicz), pustostany na ul. Chirowskiej i Corzona oraz lokale dla rodzin z remontowanego budynku przy ul. Św. Wincentego (Miłosz Stanisławski). Odpowiadając na zarzut Agnieszki Kaczmarskiej, dotyczący braku odpowiedzi na prośbę o przydzielenie lokalu radnym PiS (podobną złożyli radni PO), burmistrz Grzegorz Zawistowski zapewnił, że zarząd chce, by radni mieli lokale, ale najpierw musi wypełnić ustawowe obowiązki i zapewnić lokale dzielnicowym jednostkom.

Część obrad prowadziła wiceprzewodnicząca Joanna Mroczek, głosy liczył Tomasz Cichocki. Kończąc sesję przewodniczący Zbigniew Poczesny ogłosił przerwę urlopową od 16 lipca do 20 sierpnia.

K.

Zespół Szkół nr 34
im. Mieszka I

ul. Mieszka I nr 7
03-886 Warszawa Targówek
tel. 679-16-69, 744-24-215
dojazd autobusami: 170, 338, 140

www.zs34.pl

Ukończyłeś Liceum lub Technikum, chcesz zdobyć dobry zawód

Proponujemy Ci:

1-roczną SZKOŁĘ POLICEALNĄ

w zawodach:

- technik usług pocztowych i finansowych
- technolog robót wykończeniowych w budownictwie

nauka w formie zaocznej: co druga sobota i niedziela

NAUKA BEZPŁATNA

Centrum Terapii i Interwencji Kryzysowej

Integracja sensoryczna

Z całą pewnością wielu z Was widziało billboardy lub słyszało hasło: integracja sensoryczna; najczęściej w połączeniu z reklamami przedszkoli i zadało sobie pytanie: co to jest? czy to coś dla mojego dziecka? Poniższy artykuł ma za zadanie przybliżyć tę skomplikowaną nazwę.

W toku rozwoju organizmu, zaczynając już od okresu płodowego, poprzez wczesne niemowlęctwo - zmysły dotyku, czucia, ruchu zaczynają się rozwijać. Są ze sobą ściśle powiązane i w trakcie rozwoju tworzą połączenia z innymi zmysłami w mózgu. To wzajemne na siebie oddziaływanie jest niezbędne do prawidłowej interpretacji sytuacji i wykonania prawidłowej reakcji. Proces celowej organizacji zmysłów to właśnie SI: integracja sensoryczna.

Umożliwia prawidłową reakcję na wrażenia sensoryczne i kieruje reakcjami na otoczenie. Dla przykładu: planowany ruch to znacząca umiejętność dla integracji sensorycznej. W procesie jego planowania biorą udział: wyobrażenie, zaplanowanie oraz wykonanie ruchu. Nową aktywność możemy zaplanować w toku nabytych wcześniej doświadczeń oraz dzięki wrażeniom sensorycznym. Wrażenia dotykowe dostarczają informacji o ruchu ciała oraz jak wykorzystać je w oddziaływaniu na otoczenie. Planowanie ruchu wymaga świadomej koncentracji na zadaniu, przy jednoczesnym wykorzystaniu zgromadzonej wcześniej wiedzy.

SI składa się z następujących poziomów:

1. Rozwój percepcji wrażeń, m.in. dotykowych
2. Planowanie ruchu oraz integracja dwóch stron ciała
3. Bardziej precyzyjna percepcja wrażeń, przestrzenna
4. Czytanie, pisanie, liczenie, myślenie koncepcyjne

U większości dzieci poziomy te rozwijają się w sposób prawidłowy. Są jednak dzieci, u których ten proces jest zaburzony, co powoduje problemy z nauką, ruchem oraz zachowaniem. Żeby móc stwierdzić zaburzenie w systemie integracji sensorycznej, muszą być spełnione następujące warunki:

- nadmierna wrażliwość na bodźce dotykowe, wzrokowe, słuchowe oraz ruch: rozdrażnienie, wrażliwość na dotyk, unikanie określonego jedzenia, lęk podczas zabawy;
- zbyt mała wrażliwość na stymulację: celowe uderzanie ciałem o przedmioty, ignorowanie bólu;
- zbyt wysoki/niski poziom aktywności ruchowej;
- trudności z koncentracją, impulsywność;
- problemy z koordynacją;
- opóźnienie rozwoju mowy, ruchowego, trudności w nauce;
- słaba organizacja zachowania;
- niskie poczucie własnej wartości.

Często dzieci zmagające się z powyższymi dysfunkcjami są traktowane jako leniwe, agresywne, krnąbrne, sprawiające kłopoty. Jeśli rodzic zgłosi się z dzieckiem do psychologa z powyższymi problemami, zostanie ono poddane terapii, która będzie polegała na indywidualnym podejściu: niektóre dzieci będą miały dużą swobodę w wyborze zabaw, inne z kolei będą miały wyselekcjonowane typy zabaw. Do pracy z dzieckiem są używane zjeżdżalnie, huśtawki, liny do wspinania, koła do wskakiwania. Celem terapeuty będzie zmotywowanie dziecka do uczestnictwa w tego rodzaju pracy. Celem takiej terapii jest poprawa koordynacji ruchowej. W miarę poprawy efektywnego funkcjonowania układu nerwowego będzie poprawiała się mowa, umiejętności szkolne.

Często integracja sensoryczna wykorzystywana jest w pracy z dziećmi cierpiącymi na autyzm oraz ADHD.

Pragozwierze w ZOO

Baśniowe ZOO wzbogaciło się o dwa nowe okazy. Na tabliczkach napisano „Gatunek nieznany. Pochodzenie – Trójkąt Prasko-Bermudzki". Tajemnica wyjaśniła się 29 czerwca: odsłonięte zostały „Pragozwierze", które przyszły na świat w ramach projektu podopiecznych streetworkerów Stowarzyszenia Grupa Pedagogiki i Animacji Społecznej Praga Północ, dzięki współpracy z artystami - animatorami kultury i Działem Dydaktycznym Ogrodu Zoologicznego.

Chłopcy w wieku 9 – 11 lat odwiedzali ZOO, dokarmiali zwierzęta, szukali pomysłów. Podczas zajęć w pracowniach artystów powstawały szkice i rysunki, a pomysły zaczynały przybierać realne kształty.

Mateusz Naduk, Mateusz Połeć i Maciek Jakubisiak, dzięki wsparciu Piotra Kowalskiego i Jacka Kubickiego, stworzyli Pragozwierza imieniem Haga Haga. Uwieszony na gałęzi 2-metrowy stwór ma futro z czarnej foki, a w oczach zainstalowane głośniki. Dzięki podłączeniu do MP3 potrafi głośno ryczeć. Jeśli wierzyć opisowi na tablicy, „stworzenie zostało odnalezione przez praskich chłopców na jednym z podwórek. Żywi się odpadami mięsa, rzucanymi mu z okien przez mieszkańców. Bardzo zręcznie przemieszcza się po miejskiej dżungli – liczni naśladowcy upowszechnili tę umiejętność, określając ją parkurem. Wieczorami z głośnym okrzykiem Haga Haga wpada do okolicznych barów i gra z tubylcami w karty. Gatunek nie jest zagrożony wyginięciem."

O zagrożeniu wyginięciem informuje tablica przy Pragozwierzu o imieniu Lemov (pierwotnie Lemon – „zwabiony butelką lemoniady"), który „żywi się świeżym mięsem, lubi spać na drzewach, strasząc przechodniów". Podczas 6 zajęć pod kierunkiem Leszka Puchalskiego i Katarzyny Brauły, stworzyli Lemova: Artur Kurant, Mateusz i Kamil Wawrzonkowscy i Adrian Kapuściński. Użyto siatki drucianej, która została zespawana i wypełniona papierem i pianką w sprayu.

Powstawanie Pragozwierzy zostało utrwalone na slajdach. Uczestnicy projektu mówili; „Pokazujemy, że można robić fajne rzeczy".

Stowarzyszenie Grupa Pedagogiki i Animacji Społecznej Praga Północ działa od 1999 roku. „Jesteśmy ludźmi, którym los zaniedbanych wychowawczo i społecznie dzieci nie jest obojętny. Staramy się zmienić ich trudne położenie. Pracujemy jako pedagodzy uliczni, bezpośrednio w środowisku i otoczeniu ich i ich rodzin" – piszą o sobie streetworkerzy i zachęcają: „Jeśli masz do zaoferowania ciekawą propozycję, pracujesz w interesującym miejscu, do którego moglibyśmy zabrać dzieci na wycieczkę, działasz twórczo i chciałbyś poprowadzić warsztaty lub masz jakiś inny pomysł – daj nam znać".

Kontakt z GPAS:
Tomek Szczepański - 507 842 799
Andrzej Orłowski - 880 860 220
gpas@wp.pl
ul. Szymanowskiego 3/63A.

K.

Fot. Ewa Ziółkowska

Praga dla artystów i turystów

Praga Północ bardzo szybko zdobywa zasłużony prestiż oraz uznanie wśród mieszkańców stolicy. Klimat przedwojennej Warszawy idealnie wkomponowuje się w innowacyjność projektów, które powstają w tej części miasta. Prażanie sceptycznie podchodzą jednak do pomysłowości deweloperów, jednak dla obydwu stron dobrze skoordynowana współpraca może przynieść wymierne korzyści.

Dzięki powstającym tu nowym obiektom mieszkalnym oraz rekreacyjnym, w znaczącym stopniu zwiększyło się bezpieczeństwo. W konsekwencji od kilku lat Praga przechodzi istną metamorfozę, której początki jako pierwsi dostrzegli artyści. Przedwojenne bruki, stare latarnie i wprost historyczny klimat panujący w tej dzielnicy nie pozostał bez echa dla ludzi ceniących przedwojenną architekturę oraz kulturę. Ponadto, wiele innych czynników również w znaczącym stopniu sprzyja atrakcyjności tego miejsca. Od Starówki, praską część stolicy oddziela tylko Wisła, dojazd do centrum zajmuje kilka minut, a ceny nieruchomości w wynajmie i kupnie są bardzo atrakcyjne. Rewolucyjny wpływ na poprawę wizerunku Pragi Północ miała gruntowna modernizacja Dworca Wileńskiego oraz budowa znajdującego się w jego wnętrzu centrum handlowego. Jednak nie można zapominać, jak wiele zabytków architektonicznych znajduje się w przestrzeni tej dzielnicy. Wielokulturowość, którą dopiero od niedawna można dostrzec w całej Polsce jak i również na świecie, była od dawna widziana okiem rodowitych prażan. Ostoje trzech różnych religii (katolicyzmu, judaizmu i prawosławia) odzwierciedlają się w antykach, które przetrwały do obecnych czasów.

Ciekawostką jest fakt, iż na murach katedry św. Michała i św. Floriana (która została niemal całkowicie zniszczona przez wojska niemieckie wycofujące się z Warszawy 14 września 1944 r.), utrzymały się figurki obydwu patronów świątyni. Obiekt odbudowany w całości został dopiero w 1970 r., a w 1992 r. uzyskał unikalną nazwę – Bazyliki katedralnej św. Michała Archanioła i św. Floriana. Cerkiew Metropolitalna św. Marii Magdaleny, również jest jednym ze „znaków rozpoznawczych" Pragi Północ. Trzecia świątynia wysunięta jest najbardziej na północ, a jej atrybutem jest fakt, iż jest to najstarszy zachowany zabytek na Pradze, który powstał w 1644 r. Na terenie Pragi znajduje się również pierwszy pomnik, który powstał w Warszawie po II wojnie światowej w 1945 r. Nazywany jest przez mieszkańców Warszawy Pomnikiem Czterech Śpiących, jednak jego oficjalna nazwa to Pomnik Braterstwa Broni. Miał upamiętnić polsko – radzieckie sprzymierzenie, które w rezultacie pomogło zakończyć najgorszy w dziejach ludzkości konflikt zbrojny. W pobliżu pomnika upamiętniającego braterstwo Polaków z Rosjanami, znajduje się również bardzo silnie kontrastujący z nim monument, którego zadaniem jest ukazanie negatywnych przeżyć, jakich Polska doświadczyła przez Rosję. Mianowicie, jest nim Krzyż Ofiar Rzezi Pragi, który powstał, by upamiętniać śmierć ponad 20000 bezbronnych mieszkańców Pragi w wyniku ataku wojsk rosyjskich 4 listopada 1794 r.

Poza wieloma zabytkami historycznymi, Praga Północ dysponuje również wspaniałym parkiem o bardzo dużej przestrzeni, a zachwyt wśród turystów na pewno wzbudzi port, który znajduje się tuż przy prawym brzegu Wisły. Pomysłów na spędzenie przyjemnych chwil w tej części Warszawy jest bardzo dużo. Amatorzy podziwiający wydarzenia kulturalne nie powinni zapomnieć o odwiedzeniu licznie występujących tu klubów, teatrów i galerii. Już niebawem odwiedzający dzielnicę goście, jak i również sami mieszkańcy, będą mogli zobaczyć Muzeum Warszawskiej Pragi, które powstaje przy ulicy Targowej 50/52.

Kapitał, którym dysponują zarządcy lewobrzeżnej części Warszawy, jest nieporównywalnie większy niż ten, który znajduje się w skarbcu po prawej stronie Wisły. Jednak inwestycje, które powstały na terenach warszawskiej Pragi w znaczącym stopniu poprawiły jej wizerunek jak i również atmosferę panującą w jej wnętrzu. Sprzyjać dalszemu rozwojowi prestiżu będzie powstanie stacji metra i prawdopodobnie najdroższy stadion na świecie.

RD

Od wysypisk do plazmy

dokończenie ze str. 1

użyte w zakładach termicznego przekształcania. Znaczące koszty generują bardzo restrykcyjne normy redukcji emisji substancji szkodliwych. Te koszty, w porównaniu z innymi metodami utylizacji odpadów są wysokie, a będą tym wyższe, im bardziej restrykcyjne będą normy emisji. I im bardziej będą rosnąć opłaty za bezpieczne składowanie toksycznych pozostałości z procesu spalania odpadów.

Z szacunków wynika, że 100 tys. ton odpadów komunalnych utylizowanych na składowiskach to koszt ok. 200 mln zł (powierzchnia składowiska 40 ha, hałdy wysokości 10 metrów, współczynnik zagęszczenia odpadów 2,5, czas eksploatacji – 20 lat). Ta sama ilość odpadów poddana kompostowaniu wygeneruje koszt bliski 210 mln zł. Spalenie 100 tys. ton odpadów komunalnych w spalarni wyposażonej w dwustopniowy system oczyszczania spalin to koszt 1,1 mld zł.

Kolejny argument polskich ekologów to niska kaloryczność naszych śmieci.

W odpadach komunalnych w Polsce przeważają frakcje trudnopalne lub niepalne – gruz, odpady wielkogabarytowe i organiczne. Wobec tego, w ogólnej masie, ich kaloryczność waha się od 3970 do 4800 kJ/kg (kilo dżul, przyp. red), zaś ich wilgotność wynosi od 45 do 60%. Wartość opałowa odpadów komunalnych musi więc być podwyższana przy użyciu oleju opałowego, węgla lub mazutu.

Ekolodzy uważają, że pozostałości ze spalania odpadów komunalnych nie mogą być wykorzystywane w budownictwie – ze względu na ich wysoką toksyczność. Nie mogą więc służyć do produkcji betonowych bloków, ani jako tzw. podsypka pod budowę dróg. Ich miejsce jest na specjalnych składowiskach dla odpadów niebezpiecznych, a jako że 3 tony spalonych odpadów generują 1 tonę pyłów i żużli, koszty utrzymywania takich składowisk są zbyt wysokie.

Leżakujące na składowiskach odpady powstałe w wyniku spalania śmieci zawierają chlorki i siarczki metali, z których – pod wpływem czynników atmosferycznych – wydzielają się stopniowo kadm, miedź i cynk. Dziś zarządzający spalarniami mają już tego świadomość. Buduje się więc specjalne składowiska zatopione w betonie, bądź doprowadza do zeszklenia odpadów powstałych w wyniku spalania śmieci. Wzorcowa i bardzo nowoczesna wiedeńska spalarnia Spittelau, o której wspominaliśmy w jednym z tekstów naszego cyklu, wywozi najbardziej niebezpieczne odpady poza granice Austrii i umieszcza je w suchych, podziemnych wyrobiskach solnych.

W procesie spalania odpadów komunalnych powstaje sporo toksycznych ścieków, zawierających metale ciężkie, fenole, fluorki, arsen. Woda jest używana do chłodzenia żużlu z palenisk, a także do oczyszczania spalin. Wobec tego, by uniknąć wprowadzania zanieczyszczeń do miejskich kanalizacji, spalarnia powinna dysponować własną oczyszczalnią ścieków. Wszystko to sprawia, że eksploatacja nowoczesnych spalarni jest bardzo kosztowna, a te koszty – wedle ekologów - mogą jeszcze wzrosnąć.

Naginanie prawa i dokumentacyjna niefrasobliwość

Organizacje ekologiczne obawiają się spalarni w polskim wydaniu, powołując się na kazus warszawskiego ZUSOK, która to inwestycja – według nich – już w momencie zakupu technologii była przestarzała, zaś rozbudowa i modernizacja zakładu nic nie zmieni, bowiem będzie funkcjonować w oparciu o tę samą, starożytną technologię. Zakładowi Unieszkodliwiania Stałych Odpadów Komunalnych poświęcimy w przyszłości odrębny tekst, więc na razie nie odniesiemy się do argumentów ekologów.

Propozycje budowy spalarni budzą i będą budzić emocje, wobec tego konieczne jest rzetelne wypełnianie wszelkich wymagań dotyczących tych inwestycji w naszym kraju. Ekolodzy twierdzą, że tak nie jest. Wskazania lokalizacyjne są wydawane przez nieuprawnione do tego organy, co jest konsekwencją błędnej kwalifikacji tego typu inwestycji. Permanentne jest niedotrzymywanie terminów przedstawienia oceny oddziaływania na środowisko, która jest wstępem do wskazań lokalizacyjnych. Społeczne konsultacje powinny być przeprowadzane przed i w trakcie realizacji projektu – tak zakłada ustawa z 3 października 2008 o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

Nieufność ekologów budzą informacje zawarte w ocenach oddziaływania na środowisko i założeniach techniczno-ekonomicznych dla konkretnych projektów spalarni. Brakuje w nich analiz uzasadniających wybór metody utylizacji odpadów w określonych warunkach – rozwiązania wariantowe. Analizy rzeczywistego składu i ilości wytwarzanych odpadów w określonym rejonie są tak pobieżne, że muszą budzić wątpliwości. W niewielkim tylko zakresie uwzględniane są w kalkulacjach potrzeby składowania na wysypisku części odpadów nie spalanych i pozostałości po spaleniu. Wątpliwości budzi sposób kalkulowania budżetów dla zakładów termicznego przekształcania odpadów komunalnych.

Na kłopoty nowa ustawa „śmieciowa"

Kolejne wątpliwości ekologów rozstrzygnie – miejmy nadzieję – ustawa o utrzymaniu porządku w gminach i cztery dyrektywy unijne, dotyczące gospodarowania odpadami komunalnymi. Pisaliśmy o tym w poprzednim wydaniu NGP. Ustawa (od 1 stycznia 2012) i dyrektywy unijne narzucają Polsce bardzo konkretne rozwiązania, które będą lekarstwem na zarzucane przez ekologów: brak ogólnokrajowej strategii postępowania z odpadami komunalnymi, brak edukacji jeśli chodzi o redukcję odpadów u źródła, czyli u „producenta", a więc u każdego z nas; całkowita porażka, jeśli chodzi o recykling i odzyskiwanie tych odpadów, które się do tego nadają. Może z czasem – pamiętajmy o naszym zapóźnieniu cywilizacyjnym - uda się i w Polsce rozpropagować ideę tzw. czystej produkcji, tak bliską ekologom. W jej toku powstają odpady nietoksyczne, podlegające prostemu przetworzeniu lub nie powstają w ogóle.

W całym łańcuchu postępowania z odpadami komunalnymi spalarnie są tylko jednym z ogniw, na razie – poza warszawskim ZUSOK – nie mamy ich w ogóle. XXI wiek, unijne dotacje, za progiem nowa ustawa „śmieciowa". Mamy niepowtarzalną szansę zakupienia bardzo nowoczesnych technologii termicznego przekształcania odpadów komunalnych.

Mówi ekspert

Dr inż. Tadeusz Pająk, adiunkt Wydziału Inżynierii Mechanicznej i Robotyki Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, zajmujący się m.in. instalacjami termicznego przetwarzania odpadów, pełniący również funkcję wiceprzewodniczącego powołanej przez wiceprezydenta m.st. Warszawy Rady Społecznej ds. rozbudowy ZUSOK, powiedział NGP – Na początek muszę się odnieść do zarzutów ekologów. Kalkulacja kosztów spalarni odpadów komunalnych jest błędna. Jeśli mówimy o koszcie inwestycyjnym spalarni o wydajności 100 tys. ton na rok, to podawany przez ekologów koszt (1,1 mld zł) jest mocno, nawet czterokrotnie zawyżony. Zakładając średni wskaźnik tego kosztu równy 700 euro na każdą tonę planowanej wydajności, otrzymamy 70 mln euro, co po prostym obliczeniu daje koszt inwestycyjny około 280 mln zł, nie zaś 1,1 mld zł!

Kompletnie bzdurne jest twierdzenie ekologów, że przy niskiej kaloryczności odpadów komunalnych wspomaga się proces ich spalania olejem opałowym, węglem czy mazutem. Dla każdego projektu spalarni odpadów komunalnych robiono systematyczne, trwające 12 miesięcy, badania składu i kaloryczności odpadów. Ich wartość opałowa nie była mniejsza niż 8000 kJ/kg, a w niektórych przypadkach sięgała 9000 kJ/kg, więc o żadnym wspomaganiu procesu spalania nie może być mowy.

A teraz moje uwagi natury ogólnej. W procesie projektowania wymaganych prawnie systemów gospodarki odpadami komunalnymi i rozpatrywania optymalnych dla danego systemu instalacji i urządzeń do odzysku lub unieszkodliwiania odpadów, nieuniknione stały się analizy rozważające celowość zastosowania metod termicznych. Analizy te muszą uwzględnić nie tylko szereg uwarunkowań towarzyszących zastosowaniu recyklingu energetycznego odpadów w systemie gospodarki, ale również szereg obciążeń społecznych, jakie od lat przypisane są temu rodzajowi zagospodarowania odpadów. Celowość zastosowania instalacji termicznego przekształcania odpadów komunalnych w planowanym systemie ich zagospodarowania, a głównie kwestia bezpieczeństwa ekologicznego tej metody ciągle budzą wątpliwości czy nawet nieufność. Trudno się dziwić takiemu odczuciu społecznemu wobec spalarni odpadów w kraju, gdzie szereg organizacji proekologicznych dowodzi wielkiego zagrożenia dla środowiska i zdrowia mieszkańców, ze strony tego typu obiektów, zaś do dziś funkcjonuje jedyna spalarnia odpadów komunalnych, która mogłaby te zarzuty odeprzeć.

Tymczasem dane statystyczne GUS od kilku lat niezbicie dowodzą, że tempo wzrostu ilości odpadów komunalnych nie słabnie - zachowując mało pocieszającą, ścisłą korelację tego zjawiska ze wzrostem gospodarczym. Produkujemy coraz więcej odpadów komunalnych. Przeciętny mieszkaniec naszego kraju, z produkcją roczną około 320 kg odpadów, niewiele odbiega od swojego partnera zamieszkałego w innych krajach UE. Dowodzi tego także skład wytworzonych przez niego odpadów komunalnych. Na tym, niestety, kończy się podobieństwo w stosunku do innych krajów UE. W ślad za ilością i jakością wytworzonych odpadów komunalnych nie idą nowoczesne, ekologicznie bezpieczne systemy ich przeróbki, ciągle brak jest krajowej koncepcji ich zagospodarowania, a niezbędny system legislacyjny dopiero zaczyna nadrabiać zaległości.

Bezpieczeństwo ekologiczne spalarni odpadów musi zostać prawnie temu obiektowi narzucone i prawnie wyegzekwowane. Do najbardziej istotnych uwarunkowań determinujących bezpieczeństwo ekologiczne spalarni odpadów należą: odpowiednio skonstruowany zespół zapisów prawnych, chroniących skutecznie środowisko i zdrowie ludzi przed negatywnymi skutkami eksploatacji tego typu instalacji; prawnie zapisany wymóg, aby obiekty te były budowane i eksploatowane według najwyższego, dostępnego poziomu techniki i inżynierii ochrony środowiska; prawnie zapisany wymóg dostępności społecznej kontroli wobec zamiarów budowy i eksploatacji tego typu obiektów – wylicza dr Tadeusz Pająk.

Czwarty stan skupienia pogodzi entuzjastów ze sceptykami?

Na zakończenie futurystyczna wizja spalarni. No, może nie do końca futurystyczna, bowiem technologia znana jest od lat 50. XX wieku i spalarnie tego typu działają już w Kanadzie i w Japonii. Utylizacja metodą plazmową już niebawem może stać się przełomem w przekształcaniu odpadów komunalnych i nie tylko. Plazma – nazywana czwartym stanem skupienia, szczelnie zamknięta instalacja, piekielna temperatura 15 tys. °C, jeden dzień pracy – 200 ton spalonych odpadów. Ta superekologiczna spalarnia będzie przekształcać rocznie 73 tys. ton odpadów, produkując energię elektryczną dla 45 tys. gospodarstw domowych przez cały rok. Będzie można w niej utylizować (bez najmniejszej szkody dla środowiska) z równym powodzeniem stałe odpady miejskie, plastiki, odpady organiczne, opony, toksyczne ścieki, odpady medyczne i przemysłowe, a nawet niezniszczalny azbest czy wojskowe środki chemiczne. Ta instalacja zapewnia bezpieczną utylizację materiałów zawierających polichlorowane bifenyle, dioksyny i furany. Gazyfikacja plazmowa – bez emisji spalin i bezgłośna - to proces termiczny, przetwarzający odpady w syntetyczny gaz, który może być wykorzystany zarówno do produkcji energii elektrycznej jak i innych produktów. W procesie gazyfikacji plazmowej powstają również: wodór, siarka, woda i sól - do ponownego wykorzystania.

Nieco kosmiczna, bowiem opracowana przez NASA, technologia była stosowana do utylizacji odpadów przez wojsko, m.in. na okrętach bojowych. Wykorzystywano właściwości plazmy, pozwalające zneutralizować wszelkie toksyny z odpadów niebezpiecznych. Dziś – jak wspomnieliśmy – znalazła zastosowanie w spalarniach w Kanadzie i Japonii. Nie jest to technologia tania, ale może warto zaprząc do spalania polskich odpadów czwarty stan skupienia? Może ta superekologiczna instalacja pogodziłaby entuzjastów i przeciwników zakładów termicznego przekształcania odpadów?

Elżbieta Gutowska

Zespół Szkół nr 34
im. Mieszka I
ul. Mieszka I nr 7
03-886 Warszawa Targówek
tel. 679-16-69, 744-24-215
dojazd autobusami: 170, 338, 140

www.zs34.pl

Ukończyłeś Zasadniczą Szkołę Zawodową
Chcesz kontynuować naukę, aby zdobyć maturę.

Proponujemy Ci:
2-letnie LICEUM UZUPEŁNIAJĄCE
• w formie dziennej
• w formie zaocznej: co druga sobota i niedziela

NAUKA BEZPŁATNA

WESELA, STYPY
PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE
ZACISZE - 22 679-36-30, 603-956-654

Przestrzenie pamięci Mirosława Nizio

W jaki sposób i przy użyciu jakich środków prezentować dzisiaj w muzeach treści historyczne? W Polsce i na świecie trwają obecnie żywe dyskusje na temat nowoczesnego muzeum i kształtu, jaki powinna przyjąć prezentowana w nim narracja o przeszłości. W dyskusjach tych bierze udział Mirosław Nizio, jeden z najbardziej rozpoznawalnych polskich architektów wnętrz, założyciel studia projektowego Nizio Design International (NDI) oraz galerii na warszawskiej Pradze, współtwórca koncepcji ekspozycji Muzeum Powstania Warszawskiego.

Właśnie sukces Muzeum Powstania Warszawskiego udowodnił, że muzeum nie musi być patetycznym gmachem, gdzie wszystkie eksponaty są schowane w szklanych gablotach, opatrzone często niezrozumiałymi dla zwykłego odbiorcy informacjami. Taka forma muzealnej ekspozycji chyba trochę się przeżyła. Aby trafić do młodego pokolenia, a przecież jedną z najważniejszych funkcji muzeum jest funkcja edukacyjna, ekspozycja muzealna musi mówić językiem współczesnej kultury młodzieżowej, czyli kultury obrazkowej. W dzisiejszych czasach nie da się pokazywać historii tylko za pomocą tradycyjnych, podręcznikowych metod. Nowoczesne muzeum, wkomponowane w przestrzeń, której dotyczy, pozwala „dotknąć" historii.

W dnach 1-2 czerwca 2011 r. na Uniwersytecie Warszawskim odbyło się międzynarodowe seminarium zatytułowane „Historia, pamięć, tożsamość: językowe i obrazowe przedstawienia w muzeach historycznych", zorganizowane w ramach współpracy Uniwersytetu Warszawskiego i l'École des hautes en sciences sociales (EHESS) w Paryżu. Tematem spotkania były muzea i sposób prezentowania w nich przeszłości. Jednym z prelegentów konferencji był Mirosław Nizio, który przy okazji wykładu „Przestrzenie pamięci. Przedstawienia historii" zaprezentował swoje najnowsze projekty muzealne.

Architekt i rzeźbiarz Mirosław Nizio 13 lat przebywał w Stanach Zjednoczonych. W 1996 roku w Nowym Jorku założył studio projektowe Nizio Design International. W 2002 roku pracownia przeniosła swoją siedzibę do zabytkowej kamienicy na Pradze, przy ulicy Inżynierskiej 3, w której mieści się również galeria sztuki współczesnej, promująca młodych artystów z całego świata. W ciągu tych kilkunastu lat działalności na gruncie amerykańskim i polskim, oprócz szeroko pojętej architektury wnętrz, obejmującej biura, obiekty użyteczności publicznej, kompleksy rekreacyjne i obiekty poprzemysłowe (ekspozycja „Muzeum Fabryki" w łódzkiej Manufakturze), firma wyspecjalizowała się w projektowaniu zespołów muzealnych.

Na swoim koncie ma innowacyjne realizacje, takie jak Muzeum Byłego Obozu Zagłady w Bełżcu czy wspomniane już Muzeum Powstania Warszawskiego. Główną cechą tych prac jest tworzenie monumentalnej architektury upamiętniającej czy ekspozycji, ściśle powiązanej z otoczeniem, umiejscowienie obiektu w istniejącej przestrzeni i kontekście historycznym. Powstają w ten sposób swoiste „przestrzenie pamięci", jak projektowane Muzeum „Wrota Bitwy Warszawskiej 1920" w Ossowie, Muzeum Martyrologii Wsi Polskich w Michniowie czy „Kamienne Piekło" Gross Rosen.

Koncepcja tego ostatniego projektu, mającego upamiętnić tysiące ofiar obozu pracy przymusowej wykorzystuje naturalne warunki terenu okolic Strzegomia i opiera się na idei wyeksponowania części historycznej tamtejszego kamieniołomu, eksploatowanej w okresie funkcjonowania obozu.

- Odwiedzający, podczas symbolicznego przejścia drogą więźniów, będą mieli możliwość zarówno zagłębienia się w kamieniołom, gdyż poziom platformy znajduje się tuż nad lustrem wody, jak i obejrzenia go z poziomu okalającego wzniesienia – mówi Mirosław Nizio.

Podobnie jak pejzaż i miejsce inspirujące architektów, bardzo ważnym elementem projektów jest symbolika. W Michniowie, w projekcie Muzeum Martyrologii Wsi Polskich, upamiętniającym nie tylko pacyfikację Michniowa w lipcu 1943 r. za pomoc i współdziałanie z oddziałem „Ponurego", ale i dramatyczne losy wszystkich polskich spacyfikowanych wsi, elementem symbolicznym jest krzyż. Projektanci nawiązali w ten sposób do istniejącego już symbolicznego cmentarza 230 krzyży, z których każdy oznacza jedną męczeńską wieś. I tu również przewidziana jest droga narracyjna, jaką będą przebywać zwiedzający.

Każdy bowiem projekt jest szczególnie ukierunkowany na zwiedzającego. Wynika to ze zmiany założeń nowoczesnego muzeum. Dawniej w centrum uwagi był eksponat. Teraz w centrum jest zwiedzający. Tradycyjne muzeum układało eksponaty według chronologii lub typu zbiorów, np. dzieła sztuki, meble, rzemiosło artystyczne. Dzisiejsze muzeum pozwala nie tylko obejrzeć eksponaty, ale też jest swoistym widowiskiem, w ramach którego zwiedzający niejako zanurza się w przeszłość.

Mirosław Nizio nie kryje, że projekty nowych muzeów, które powstają w jego pracowni, świadomie oddziałują na emocje, wykorzystując w tym celu najnowsze techniki multimedialne. Tylko w ten sposób można zainteresować młodzież, a chodzi o to, aby wzbudzić szacunek i podziw dla ludzi i czasu, który upamiętniamy.

- Warto w prezentacji historycznej wykorzystywać nośniki multimedialne, ale nie na siłę – wyjaśnia Mirosław Nizio. – Trzeba się zastanowić, co chcemy pokazać i czy dany nośnik się do tego nadaje.

Techniki multimedialne szczególnie przydatne są przy tworzeniu ośrodków edukacyjno-muzealnych, czego przykładem jest synagoga w Chmielniku – „Świętokrzyski Sztetl". Synagoga jest w bardzo złym stanie i nie da się już przywrócić jej zasadniczych funkcji. Głównym założeniem tego projektu jest natomiast odtworzenie wielowarstwowości dawnego życia kulturalno-społecznego Chmielnika.

- W synagodze nie ma już duszy, ale możemy, nie niszcząc

struktury architektonicznej, stworzyć w niej miejsce kulturalne do pokazywania historii – przekonuje Mirosław Nizio.

W odrestaurowanej siedemnastowiecznej synagodze znajdzie się teatr, sala modlitw z charakterystyczną szklaną bimą, czyli miejscem do wykładania i czytania tory, oraz sala konferencyjna.

Projekty studia Nizio Design International to projekty nietypowe, których charakterystyczną cechą jest rekonstrukcja historii z wykorzystaniem najnowszych technologii, tak aby stała się ona żywa, osobista i zachęcała do interakcji z obiektem muzealnym. Zmieniają sposób postrzegania muzealnictwa w Polsce i udowadniają, że muzeum historyczne nie musi być nudne.

Joanna Kiwilszo

ProDENTA
Prywatna Praktyka Stomatologiczna
WYBIELANIE ZĘBÓW
Promocja na Lato!
Warszawa, ul.Barei 1 (od ul. Światowida)
tel. 502 412 117 (22) 302 63 18

„Na Pradze jest jazz"

Od środy 13 lipca na II piętrze CH Warszawa Wileńska będzie można oglądać wystawę zdjęć Wojtka Łasickiego „Na Pradze jest jazz". Ponad 20 fotografii dokumentujących występy jazzmanów, które odbyły się w ramach cyklu koncertowego w ciągu trzech lat na warszawskiej Pradze, będzie można podziwiać do 27 lipca.

Ekspozycja zostanie otwarta o godzinie 15.00 uroczystym wernisażem, na którym pojawią się przedstawiciele Urzędu Dzielnicy Praga Północ i innych kluczowych instytucji, reprezentujących naszą dzielnicę i wnoszących w nią swój kulturalny wkład. Wystawa, przedstawiająca koncertujących na Pradze jazzmanów, zostanie zaprezentowana jako wydarzenie towarzyszące kolejnemu muzycznemu projektowi Domu Kultury TuPraga - festiwalowi FRE3JAZZDAYS (14-16 lipca 2011). Zdjęcia Wojtka Łasickiego są podsumowaniem cyklu koncertów „Na Pradze jest jazz" i swoistą dokumentacją praskiej tradycji jazzowej.

Organizatorami wystawy i wernisażu są Dom Kultury TuPraga oraz Centrum Handlowe Warszawa Wileńska.

Wojtek Łasicki – (nie artysta, nie fotograf) dziennikarz, współtwórca żoliborskiego klubu muzycznego „Pracovnia", który jako pierwszy w stolicy zaczął cykliczne prezentacje artystów sceny world music. Pracował w największych polskich mediach publicznych i komercyjnych - Polskie Radio program IV, Polskie Radio BIS, TVN, Radio Zet i RMF FM. Ukończył studia w Instytucie Dziennikarstwa na wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Od 2009 r. jest związany z Domem Kultury TuPraga.

FRE3JAZZDAYS - Nowy projekt realizowany przez Dom Kultury TuPraga, powiązany z cyklem koncertowym „Na Pradze jest jazz". Pierwsza edycja festiwalu FRE3JAZZDAYS odbędzie się w dniach 14-16 lipca 2011 r. w dawnej wytwórni wódek „Koneser". Scena festiwalu FRE3JAZZDAYS tworzy nową jakość i stanowi platformę wymiany artystycznych doświadczeń. Program festiwalu wsparty jest na „filarach" sceny jazzowej: Stańko, Masecki, Tymański, bracia Oleś, Mazolewski. Nie występują oni w charakterze gwiazd, ale promotorów młodszych kolegów, którzy zaprezentują się obok nich, tworząc nowe i oryginalne projekty muzyczne. Festiwal FRE3JAZZDAYS w odróżnieniu od innych warszawskich festiwali jazzowych, które skupione są na prezentacji artystów zagranicznych, promuje artystów polskich, dopełniając obraz polskiej sceny jazzowej.

Więcej informacji na www.fre3jazzdays.pl.

Podróż z historią w tle

Wisła. Wspominano o niej już w starożytności - nazwę Vistla wymienia między innymi Vipsanus Agrippa i Pliniusz Starszy. To nad jej brzegami powstały liczne miasta, w tym dwie stolice, a w ujściu port, decydujący o gospodarczym „być albo nie być" Rzeczpospolitej. Stanowiła naturalny bastion obronny i główną drogę transportową dla towarów wywożonych i przywożonych z kraju.

Szkuty, galary, krypy, gabary, kozy, łyżwy, byki, berlinki, tratwy i komięgi. Przez całe wieki Wisła tętniła życiem. Statki, załadowane zbożem, drewnem, smołą, dziegciem, skórami, lnem i konopiami, płynęły co roku do dalekiego Gdańska. Stamtąd towary trafiały do Szwecji, Danii, Holandii, Niemiec, Anglii, Hiszpanii i Portugalii. Do Rzeczpospolitej przypływało z kolei sukno, cukier, cytrusy, wino, tytoń oraz sztaby żelaza.

Od wczesnej wiosny do później jesieni na rzece można było usłyszeć charakterystyczne komendy i nawoływania flisaków, odpowiedzialnych za sprawny spływ (flis, inaczej orylka) towarów. Najczęściej rekrutowali się oni spośród chłopów, zarówno wolnych jak i pańszczyźnianych. Przywileje cechowe nadał flisakom król Władysław IV, a ich patronką była św. Barbara. Flisacy stworzyli własny folklor – mieli pieśni, kodeks i gwarę (orylkę) – podczas rejsów omijali „rafy" (czyli podwodne kamienie), narzekali na mamkę (mgłę), czekali na „stryja" (wiatr) i obserwowali ciotuchny (wrony) i księdza Wojciecha (bociana…).

Spływ towarów rzeką opisał już XVI – wieczny pisarz - Sebastyjan Fabijan Klonowic, nazywający siebie Acenusem, który w 1595 roku wydał w Krakowie „Flis, to jest spuszczanie statków Wisłą i inszemi rzekami do niej przypadającemi".

Wisła, przecięta granicami, po rozbiorach traciła stopniowo znaczenie głównej arterii transportowej kraju. Przewóz towarów przejęła dynamicznie rozwijająca się kolej żelazna. XIX-wieczna rewolucja techniczna nie ominęła oczywiście żeglugi śródlądowej - statki napędzane siłą wioseł i żaglami zostały wyparte przez statki parowe. Pierwszy z nich trafił do stolicy aż z dalekiej Anglii (w 1828 roku, sprowadzony przez Steinkellera, Wolickiego i Berksohna) i nosił nazwę „Victory". Niestety, „duma Albionu" miała zbyt duże zanurzenie i często osiadała na mieliznach, dlatego została szybko sprzedana armatorowi z głębszego akwenu.

W maju 1851 roku Andrzej hr. Zamoyski, po utworzeniu Spółki Żagli Parowych, uruchomił regularną żeglugę towarową i pasażerską ze stolicy do Ciechocinka, Płocka, Nowej Aleksandrii (tak zwano wówczas Puławy), oraz Kazimierza. Na warszawskim Solcu powstała stocznia, w której w ciągu kilkunastu lat zbudowano 15 statków parowych. Po plajcie Zamoyskiego, jego dzieło kontynuował Maurycy Fajans wraz z synami.

Rosło zainteresowanie sportami wodnymi. Na lewym brzegu rzeki powstały liczne przystanie, w 1878 r. utworzono Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie (najstarsze stowarzyszenie sportowe w kraju), którego głównym celem było „zachęcanie ludności miejscowej do jazdy na łodziach wiosłowych i żaglowych jako też na statkach parowych".

Na początku XX wieku statki pływające po Wiśle były już w stanie przewieźć od 3 do 4 tysięcy pasażerów na godzinę, powstawały kolejne nadbrzeżne bulwary. Niestety, rozwój turystyki i żeglugi śródlądowej przerwały wojny światowe. Zatopiono wówczas większość jednostek. Po II wojnie na rzekę wróciło zaledwie kilkanaście z nich.

Tramwaj wodny „Wars" pływa od Podzamcza do „Grubej Kaśki". Na trasie znajdują się trzy przystanki: na Podzamczu przy „River Cafe", przy moście Poniatowskiego i na Cyplu Czerniakowskim. Do 31 sierpnia statek „Wars" pływa codziennie. Każdy rejs trwa około dwóch godzin. Bilety są dostępne bezpośrednio na statku w dniu rejsu lub w przedsprzedaży w biurze Żeglugi Stołecznej przy ul. Świętokrzyskiej 36.

Można się wybrać się w ośmiogodzinny rejs do Serocka. Statek „Zefir" wypływa o godz. 9.00 rano z przystani Podzamcze, pokonuje śluzę Kanału Żerańskiego i około południa przybija do Serocka. Tam pasażerowie mają ok. 1,5 godziny na zwiedzanie miasteczka i odpoczynek. Około godziny 18.00 „Zefir" przypływa z powrotem do stolicy. Statek zabiera na pokład 110 pasażerów. Do 31 sierpnia „Zefir" pływa w piątki, weekendy i dni świąteczne. Bilety są dostępne w przedsprzedaży w Punkcie Obsługi Pasażerów ZTM na stacji metra Centrum oraz u armatora w dniu rejsu.

Za rejs tramwajem wodnym trzeba zapłacić 18 zł, za wycieczkę do Serocka 36 zł. Dostępność biletów można sprawdzić w specjalnej wyszukiwarce w zakładce Warszawskich Linii Turystycznych o nazwie „sprawdź miejsca" pod adresem: http://www.ztm.waw.pl/?c=156&l=1

Toguna na Bródnie

Toguna - drewniana wiata o grubym dachu, oparta na rzeźbionych kolumnach - to dla zamieszkałego w Afryce Zachodniej ludu Dagonów miejsce spotkań i narad mieszkańców wioski. Na prośbę Pawła Althamera afrykański rzeźbiarz Yousuf Dara wykonał togunę, która stanie w Parku Rzeźby na Bródnie. Uroczyste otwarcie 23 lipca o godz. 16.00.

Wakacyjne spływy po Wiśle

W każdą sobotę i niedzielę do połowy sierpnia Fundacja Promocji Rekreacji KiM organizuje bezpłatne spływy szkoleniowe (kajaki i kanadyjki), prowadzone przez doświadczonych instruktorów. To kolejna edycja projektu Bezpłatna Warszawska Szkółka Kajakowa KiM dofinansowanego ze środków m.st. Warszawy.

Spływy rozpoczynają się o godz. 8:45 od krótkiego szkolenia przy ul. Zaruskiego (Port Czerniakowski) pod estakadą Trasy Łazienkowskiej. Przeszkoleni uczestnicy wypłyną na Wisłę, gdzie wraz z przewodnikiem zwiedzą warszawski odcinek rzeki. Na wysokości Bielan przewidziany jest krótki odpoczynek na jednej z wiślanych łach. Następnie uczestnicy będą mieli okazję zobaczyć i prześluzować się śluzą im. inż. Tillingera do Kanału Żerańskiego. Zakończenie spływu przewidziane jest na godz. 15:30 przy bazie KS Spójnia. Powrót do centrum Warszawy uczestnicy organizują we własnym zakresie.

Zapisy na bezpłatne spływy prowadzone są na stronie fundacji.

Oprócz spływów projekt zapewnia także inne atrakcje:

* Konkursy na hasło promujące kajakarstwo na Wiśle

* Ćwiczenia umiejętności potrzebnych do bezpiecznego poruszania się po Wiśle kajakiem i kanadyjką (wprawki). Szkolenia będą odbywały się w starorzeczu Wisły w Parku Kępa Potocka, na wodach Portu Czerniakowskiego i Portu Praskiego oraz na Kanale Żerańskim.

* Warsztaty szkutnicze z budowy kanadyjek (kanu) odbędą się na terenie Komisariatu Rzecznego Policji – Port Praski.

Więcej informacji na stronie: www.fundacjakim.pl

Warszawska Wisła wreszcie zaczyna żyć. Konsekwentne działania Pełnomocnika Prezydenta m.st. Warszawy ds. Wisły przynoszą wymierne rezultaty. Po praskiej stronie już od dwóch lat działają trzy plaże miejskie, na których można bezpłatnie wypożyczyć leżaki, parasole, piłki. Dla plażowiczów dostępne są grille oraz boiska do plażowej piłki nożnej i siatkowej. Kilkukilometrowa ścieżka rekreacyjna pośród łęgów zachęca spacerowiczów, rowerzystów, uprawiających jogging. Z jednego brzegu na drugi można przepłynąć promem pieszo-rowerowym. Wiślane linie turystyczne to również tramwaj wodny, statek do Serocka, a dla spragnionych bliższego kontaktu z nadwiślańską przyrodą – rejsy ornitologiczne „Syrenką".

Zagospodarowanie bulwarów lewobrzeżnych przewiduje budowę promenady spacerowej z placami nadwodnymi, schodzącymi w stronę niskiego bulwaru, kawiarnie, galerie. Nadwiślańskim Szlakiem Rowerowym długości 28,5 km będzie można przejechać nad Wisłą od Konstancina-Jeziornej do Łomianek. Centrum Nauki Kopernik już przyciąga setki tysięcy zwiedzających. Budowa nowych przepraw przez Wisłę – Most Północny i drążony pod Wisłą tunel drugiej linii metra - realnie zintegruje obie części Warszawy, równoważąc ich rozwój przestrzenny.

Syreny zawyją w całym województwie

Mazowsze uczci pamięć powstańców warszawskich. 1 sierpnia o godz. 17 w 44 mazowieckich miastach zostanie uruchomiony system ostrzegania ludności.

30 czerwca 2011 r. Jacek Kozłowski, wojewoda mazowiecki wydał zarządzenie skierowane do prezydentów i burmistrzów miast. Syreny zawyją w trybie treningowym – będzie to jednominutowy, ciągły sygnał dźwiękowy. Wojewoda poprosił także samorządowców, aby po treningu przesłali sprawozdania z jego realizacji.

Uruchamiane 1 sierpnia syreny tworzą system obrony cywilnej. Włącza się je w sytuacjach wyjątkowego zagrożenia dla ludności. Oprócz stałych punktów alarmowych, w 67. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego, wykorzystane będą także syreny mobilne, aby sygnał alarmowy był słyszany w całym mieście.

ZAWIADOMIENIE
O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (tj. Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80 poz. 717 ze zm.)

Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy zawiadamia, że wszczęto postępowanie administracyjne na wniosek:

Stołecznego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej S.A., ul. Batorego 2, 02-591 Warszawa, reprezentowany przez p. Elżbietę Żochowską, złożony dnia 22 czerwca 2011 r., w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego dla inwestycji polegającej na przebudowie komór K-2, K-3, K-3A i K-W na sieci parowej Dn 500 wraz z przebudową odcinka rurociągów parowych w technologii kanałowej z 2xDn 500 na 2xDn 350 zlokalizowanych przy ul. Modlińskiej, na dz. ew. nr 1, 3/1 i 4 w obrębie 4-06-15 oraz nr 35/2 w obrębie 4-06-11 przy ul. Modlińskiej w Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy.

Pouczenie

Osoby, które są stroną postępowania mogą złożyć swoje uwagi i wnioski w terminie 14 dni (licząc od dnia dokonania zawiadomienia) za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka oraz zapoznać się ze złożoną dokumentacją w Wydziale, ul. Modlińska 197, w godzinach przyjęć interesantów w **poniedziałki w godz. 10.00 do 16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00-16.00**.

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia w prasie, stronie internetowej www.bialoleka.waw.pl i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka (ul. Modlińska 197, Warszawa) - licząc od ostatniej daty ukazania się zawiadomienia.

ZAWIADOMIENIE
O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (tj. Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80 poz. 717 ze zm.)

Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy zawiadamia, że wszczęto postępowanie administracyjne na wniosek:

RWE Stoen Operator Sp. z o.o. ul. Piękna 46, 00-672 Warszawa, reprezentowany przez p. Andrzeja Ludwiniaka ZUP Eltech, złożony dnia 17 czerwca 2011 r. i skorygowany dnia 29 czerwca 2011 r., w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego dla inwestycji polegającej na budowie linii kablowej SN oraz słupa linii napowietrznej SN na dz. nr ew. 37/3 z obrębu 4-16-03, budowa linii kablowej SN oraz budynku stacji transformatorowej na dz. nr ew. 42/12, 42/14, 43/1, 43/13, 42/11, 34/1, 43/14 z obrębu 4-16-04 przy ul. Olesin, Kobiałka w Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy.

Pouczenie

Osoby, które są stroną postępowania mogą złożyć swoje uwagi i wnioski w terminie 14 dni (licząc od dnia dokonania zawiadomienia) za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka oraz zapoznać się ze złożoną dokumentacją w Wydziale, ul. Modlińska 197, w godzinach przyjęć interesantów w **poniedziałki w godz. 10.00 do 16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00-16.00**.

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia w prasie, stronie internetowej www.bialoleka.waw.pl i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka (ul. Modlińska 197, Warszawa) - licząc od ostatniej daty ukazania się zawiadomienia.

ZAWIADOMIENIE

Na podstawie art. 49 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27.03.2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2003 r. Nr 80, poz. 717 ze zm.)

Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy

zawiadamia właścicieli i wieczystych użytkowników nieruchomości usytuowanych w sąsiedztwie planowanej inwestycji, że na wniosek

Pana Jacka Orzecha, z dnia 4 kwietnia 2011 r.

(uzupełniony w dniu 13 kwietnia 2011r.)

została wydana **DECYZJA Nr 61/CP/2011** z dnia 04.07.2011 r. o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego dla inwestycji polegającej na **budowie ośrodka sportowo – rekreacyjno – edukacyjnego** wraz z zagospodarowaniem terenu i niezbędną infrastrukturą techniczną na działkach ew. nr 14/2, 14/3, 15/1 i 16/6 z obrębu 4-04-23, położonych **przy ulicy Karnickiej** na terenie Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy wraz ze zjazdami z ulicy Karnickiej (dz. nr ew. 2 z obrębu 4-04-23 i dz. nr ew. 44 z obrębu 4-04-22) na przedmiotową nieruchomość.

Pouczenie

Osoby, które są stroną postępowania mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka, Urząd Dzielnicy Białołęka ul. Modlińska 197, w godzinach przyjęć interesantów - poniedziałki w godz. 10.00-16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00-16.00. W ww. godzinach można uzyskać również informacje telefoniczne, pod numerem telefonu (22) 51-03-198.

ZAWIADOMIENIE O WYDANIU DECYZJI

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks Postępowania Administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, ze zm.) oraz art. 11f ust. 3 - ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 193, poz. 1194 z późn. zm.),

Prezydent m.st. Warszawy zawiadamia

że, w dniu 1 lipca 2011 r. na wniosek Prezydenta m.st. Warszawy - reprezentowanego przez Burmistrza Dzielnicy Białołęka została wydana decyzja nr 343/ZRID/2011 zatwierdzająca projekt budowlany i udzielająca zezwolenia na realizację inwestycji drogowej polegającej na kompleksowej budowie projektowanej ulicy publicznej, prostopadłej do ul. Skarbka z Gór, tj. budowa jezdni o szer. 6,0 m, chodnika o szer. 2,0 m, odwodnienie drogi wraz z zasilaniem pompowni wody opadowej, oświetlenie terenu na części działek ewid. nr 11, 12/2, 12/3, 12/4, 12/5, 12/6 z obrębu 4-16-36 w dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy.

Na podstawie powyższej decyzji działki o nr ew.: 11/4, 11/5, 12/12, 12/14, 12/10 w obrębie 4-16-36, stały się własnością Miasta Stołecznego Warszawy. W przypadku, w którym dotychczasowy właściciel nieruchomości wyda swą nieruchomość niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu tej decyzji, wysokość odszkodowania zostanie powiększona o kwotę równą 5% wartości nieruchomości.

Pouczenie

Od decyzji przysługuje stronom odwołanie do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem organu wydającego decyzję w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia.

Odwołania należy składać w Urzędzie Dzielnicy Białołęka, ul. Modlińska 197, 03-122 Warszawa.

Informacja o odszkodowaniu - Wydział Gospodarki Gruntami dla Dzielnicy Białołęka tel. (22) 51 03 228.

Organy i jazz

Prawobrzeżna część stolicy ma wreszcie cykliczną imprezę z udziałem wybitnych artystów. To Praski Festiwal Muzyki Kameralnej i Organowej ARS LIBERATA. W tym roku odbędzie się 4 edycja tej cieszącej się ogromnym zainteresowaniem melomanów muzycznej imprezy.

Tegoroczny program składa się z czterech koncertów, zaplanowanych na soboty i niedziele od 23 do 31 lipca w Katedrze pw. św. Michała Archanioła i św. Floriana Męczennika w Warszawie, ul. Floriańska 2.

Praski Festiwal poprzedzi jednak koncert „KOMEDA INSPIRACJE", który odbędzie się w niedzielę 17 lipca o godzinie 16.00. Koncert ten nawiązuje do obchodów 80. rocznicy urodzin Krzysztofa Komedy, dlatego program wieczoru muzycznego będzie zawierał utwory „Księżycowego Chłopca" w nietypowych aranżacjach (trąbka i organy), a także dzieła powstałe z inspiracji twórczością tego wybitnego artysty. Na trąbce zagra czołowy polski trębacz Piotr Wojtasik, któremu na organach towarzyszyć będzie Jan Bokszczanin. Koncert ten pokaże, że połączenie dwóch światów: muzyki organowej i jazzu jest ze wszech miar możliwe.

Katedra św. Floriana dysponuje potężnymi, 57-głosowymi organami – dobrej klasy instrumentem koncertowym, dlatego występ czołowych polskich organistów jest ważnym elementem Festiwalu. W koncertach wezmą udział czołowi polscy organiści: Witold Zaborny, Ewa Polska oraz Jan Mroczek, którzy zaprezentują na tym instrumencie różnorodne formy muzyki organowej.

Organizatorzy starają się jednak, by muzyka organowa nie zdominowała imprezy. Chcą pokazywać ją w ciekawym zestawieniu z innymi instrumentami oraz z głosem ludzkim. Dzięki temu jest bardziej atrakcyjna dla tych, którzy nie obcują stale z muzyką poważną.

Taki pomysł ma jeszcze jedną zaletę: atrakcyjny zestaw wykonawców. W tym roku wystąpią więc: czołowa solistka Warszawskiej Opery Kameralnej Agnieszka Kurowska oraz młody, świetny skrzypek Paweł Futyma, który wraz z organistą Janem Mroczkiem zaprezentują program związany z muzyką filmową. Ponadto w Festiwalu udział weźmie kwintet smyczkowy CAMERATA VISTULA pod kierunkiem Andrzeja Wróbla, który zaprezentuje niezwykle rzadko grywaną muzykę polską.

W trakcie trwania tego praskiego muzycznego święta odbędzie się także wystawa witraży legionowskiej pracowni 12U. Wszystkie prace są dziełem Andrzeja Bochacza.

Na wszystkie koncerty wstęp wolny.

PROGRAM:

17 LIPCA, godz. 16.00
Wieczór poświęcony twórczości Krzysztofa Komedy
Piotr Wojtasik - trąbka
Jan Bokszczanin - organy

23 LIPCA, godz. 19.00
Wieczór z muzyką wokalną
Agnieszka Kurowska - sopran
Ewa Polska

24 LIPCA, godz. 16.00
Recital organowy
Witold Zaborny - organy

30 LIPCA, godz. 19.00
Wieczór muzyki polskiej
CAMERATA VISTULA - kwintet smyczkowy w składzie:
- Andrzej Gębski - skrzypce
- Wojciech Proniewicz - skrzypce
- Grzegorz Chmielewski - altówka
- Elżbieta Piwkowska - wiolonczela
- Andrzej Wróbel - wiolonczela

31 LIPCA, godz. 16.00
Wieczór z muzyką filmową
Jan Mroczek - organy
Paweł Futyma - skrzypce

ZAWIADOMIENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (tj. Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80 poz. 717 ze zm.)

Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy zawiadamia, że wszczęto postępowanie administracyjne na wniosek:

Mazowieckiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o. Oddział Zakład Gazowniczy Warszawa, Al. Jerozolimskie 179, 02-222 Warszawa, złożony dnia 29 czerwca 2011 r., w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego dla inwestycji polegającej na budowie sieci gazowej średniego ciśnienia 63 PE na dz. nr ew. 84/2, 84/3, 84/6 z obrębu 4-01-24 przy ul. Przyrzecze w Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy.

Pouczenie

Osoby, które są stroną postępowania mogą złożyć swoje uwagi i wnioski w terminie 14 dni (licząc od dnia dokonania zawiadomienia) za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka oraz zapoznać się ze złożoną dokumentacją w Wydziale, ul. Modlińska 197, w godzinach przyjęć interesantów w **poniedziałki w godz. 10.00 do 16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00-16.00**.

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia w prasie, stronie internetowej www.bialoleka.waw.pl i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka (ul. Modlińska 197, Warszawa) - licząc od ostatniej daty ukazania się zawiadomienia.

Podwórkowa rewolucja na Stalowej 14

O praskich podwórkach mówi się coraz więcej za sprawą społecznego projektu Zielone podwórka, a także indywidualnych inicjatyw mieszkańców.

Przy Stalowej 14 zaśmiecone i zdewastowane podwórko stało się punktem wyjścia do pozytywnych zmian, chyba także w samych mieszkańcach. W tym przypadku do działania poderwał wszystkich mieszkający w kamienicy licealista Robert, który do pomocy zebrał grupę 30 wolontariuszy. Projekt wsparło Miasto Zmian, program wolontariacki promujący Warszawę jako kandydatkę do tytułu Europejskiej Stolicy Kultury 2016. Miejmy nadzieję, że przegrana Warszawy w wyścigu do tego tytułu nie zniechęci młodych wolontariuszy do dalszej pomocy, a plany są ambitne. Mury ozdobi nowatorskie graffiti, a potencjał tego niezwykłego miejsca ma stanowić godną oprawę także dla innych wydarzeń, np. wystaw fotograficznych.

Dotychczas w gronie wolontariuszy i mieszkańców wykonano ogromną pracę, uprzątając śmieci i ozdabiając ponure ściany bajecznie kolorowymi malunkami. Na zakończenie był grill dla uczestników projektu, którego efektami pochwalono się także w internecie.

Po podwórku oprowadza nas pan Marian, jeden z autorów tej metamorfozy. Do kamienicy są wciąż jakieś roszczenia, więc nieremontowana niszczeje. Niewielkie rozmiary podwórka zawężają jeszcze ustawione przy ścianie drewniane rusztowania chroniące mieszkańców przed osypującym się tynkiem. Wkrótce ma je zastąpić zajmująca mniej miejsca, lżejsza konstrukcja ze stalowych rurek i siatki. Ze śmieci wyrzucanych przez mieszkańców na sąsiednią posesję odzyskuje się surowce wtórne. Rozmawiamy przy odgłosie zgniatanych puszek. Ich sprzedaż zasili fundusz podwórkowy – farby do graffiti są drogie. Pan Marian własnoręcznie zarobił drobne ubytki tynku, który później pokryto kolorowymi malunkami – poza okularami do innego świata, gitarą, krokodylem i barwnymi odciskami dłoni wolontariuszy, znalazł się tu także portret jego psa. Jest już miejsce do siedzenia, będzie ich więcej, przybędzie także zieleni. Najważniejszą dużą inwestycją będzie wstawienie drzwi do pomieszczenia ze śmietnikami. Trwają ustalenia z ZGN w tej sprawie.

Początkowo część ludzi podchodziła do zmian na podwórku z rezerwą, ale teraz się włączają, dają po parę złotych, pomagają. Mieszkańcy zbierają też na domofon – w parę dni po przemianie podwórka zginęła część posadzonych w doniczkach roślin. Będą nowe – macha ręką gospodarz – i o wiele więcej atrakcji. Efekty przemiany już są. Dzieci, które bawiły się tylko na ulicy, teraz częściej spędzają czas na podwórku, np. grając w klasy. Lokatorzy mają tematy do wspólnych rozmów i przedsięwzięć. I nie powiedzieli jeszcze ostatniego słowa. Po powrocie z pracy szkoda marnować czas. Nie ma na co czekać - razem z sąsiadem z góry zdążą dziś jeszcze pomalować sufit w bramie...

Mieszkańcy zapraszają do odwiedzania podwórka przy Stalowej 14 i śledzenia zmian, jakie tam zachodzą. Może ten pozytywny przykład zachęci do działania także mieszkańców innych podwórek?

Kr.

Masz dość podwyżek?

Poprzyj wniosek o referendum – wytnij, wypełnij i przynieś do biura PiS na Targową 38 w godz. 10.00-19.00.

UDZIELAM POPARCIA WNIOSKOWI O PRZEPROWADZENIE REFERENDUM Z NASTEPUJĄCYMI PYTANIAMI:

- Czy jesteś przeciw sprzedaży przez m.st. Warszawa Stołecznego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej SPEC S.A.?
- Czy jesteś za obowiązywaniem do końca obecnej kadencji Prezydent m.st. Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz cen biletów komunikacji miejskiej w m.st. Warszawa na poziomie obowiązującym w roku 2010?
- Czy jesteś za obowiązywaniem do końca obecnej kadencji Prezydent m.st. Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz cen wody i odprowadzania ścieków przez Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji S.A. w Warszawie na poziomie obowiązującym w roku 2010?
- Czy jesteś za obowiązywaniem do końca obecnej kadencji Prezydent m.st. Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz opłat za żłobki miejskie na poziomie obowiązującym w roku 2010?

Maciej Maciejowski - radny m.st. Warszawy

Lp	IMIĘ I NAZWISKO	ADRES ZAMIESZKANIA	NUMER PESEL	PODPIS

Inicjator referendum: Prawo i Sprawiedliwość Warszawa, Biuro Okręgowe ul. Koszykowa 10, 00-564 Warszawa.
Pełnomocnik Inicjatora referendum: Zbigniew Romaszewski, Al. 3 Maja 5 m.45, 00-401 Warszawa.

mini ogłoszenia

NAUKA

AAA nauczycielka matematyki udziela korepetycji 22 889-73-54, 606-724-885

CHEMIA, matematyka, nauczycielka 698-414-705

MATEMATYKA, fizyka, chemia - dojazd tel. 500-865-729

POPRAWKI matur - matematyka, dojazd, tel. 500-865-729

SZKOŁA muzyczna CASIO naTarchominie - keybord, gitara, akordeon, fortepian, wokal - tel. 511-486-484

ZDROWIE

ABY potencję wzmocnić 502-454-922

USŁUGI

AAA SPRZĄTANIE piwnic, 694-977-485

ALKO Przeprowadzki, 512-139-430

ANTENY, telewizory - naprawa, dojazd 602-216-943

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin a także tapicerki, karcherem, tel. 694-825-760

MAGIEL PRASUJĄCY I NA ZIMNO
pranie bielizny, firan, zasłon, fartuchów, koszul
plac Hallera 9
tel. 22 618-96-52
zapraszamy pon.-pt. 9-18
wejście od podwórka

DEZYNSEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 22 642-96-16

ELEKTRYKA, elektromechanika, oświetlenie, grzejnictwo elektryczne, instalacje. Solidnie i tanio. Tel. 22 756-52-43 i 698-916-118

KONFEKCJA damska, sprzedaż detaliczna, poprawki krawieckie, ul. Szanajcy 14/6 róg Skoczylasa, www.skoczylasa.pl

LODÓWKI, pralki, telewizory - naprawa, tel. 694-825-760

NAPRAWA maszyn do szycia dojazd gratis 508-081-808

NAPRAWA pralek, zmywarek 22 679-00-57, 501-587-257, www.agdwandel.pl

NIEODPŁATNIE odbieram zużyty sprzęt AGD, złom, makulaturę, stłuczkę. Sprzątanie piwnic, strychów. Wywóz mebli. Tel. 22 499-20-62

www.odszkodowanie.pl
Najwyższe odszkodowania
dla osób poszkodowanych w wypadkach drogowych
Bez zaliczek
prowizja płatna po uzyskaniu odszkodowania
22 460 49 49, 801 00 30 70
Hexa Dochodzenie Odszkodowań
Skwer Wyszyńskiego 5
01-015 Warszawa

PRZEGRYWANIE VHS na DVD 601-383-055

PRZEPROWADZKI 503-788-934

PRZEPROWADZKI 601-315-916

ROLETY, żaluzje 888-865-177

STUDNIE - abisynki, głębinowe. Deszczownie, podłączenia, tel. 22 789-33-89, 506-938-201

ZAKŁAD ślusarski wykonuje: kraty, balustrady, ogrodzenia, wiaty, zabudowy balkonów, drzwi dodatkowe, cięcie blachy. Ul. Radzymińska 98, tel. 22 679-60-81, 604-460-142

KUPIĘ

ANTYKWARIAT kupi książki 22 622-11-54

ANTYKWARIAT kupi za gotówkę antyki: obrazy, zegary, srebra, platery, brązy, monety, meble, bibeloty, ul. Dąbrowskiego 1, 601-352-129, 22 848-03-70

KOLEKCJONER kupi stare książki, monety, pocztówki, militaria i inne antyki 22 677-71-36, 502-011-257

MONETY, banknoty, odznaczenia antykwariat ul. Andersa 18, 22 831-36-48

SPRZEDAM

TANIO sprzedam wózki dla dzieci (rok po roku + spacerówka), nosidełko, fotelik samochodowy do 13 kg, fotelik do karmienia, 669-051-533

NARZYNKI GWINTOWNIKI
MM Metal-Market
HURT DETAL
NARZĘDZIA, art. METALOWE
ul. Mińska 38, tel. 813 99 55
www.metal-market.pl
własny parking P
NARZĘDZIA ŚRUBY ZAMKI LINKI

Filipiński uzdrowiciel JAMES A. CABELAS

Absolwent Paramedycznego I Technicznego Instytutu MERIDIAN w Baguio City oraz Azjatyckiego Instytutu Fundacji Paramedycznej w Pasay na Filipinach. Pochodzi z długowiecznej rodziny, w której dar uzdrawiania przechodzi z pokolenia na pokolenie, i jest uznawany za jednego z najlepszych healerów na Filipinach. Po raz kolejny odwiedza nasz kraj po namowie i z rekomendacji swojego ucznia i przyjaciela CONSTANCIA MANGLANA. Podobne też ma metody leczenia.

Znajduje zaburzenia energetyczne różnych organów w ciele człowieka i skutecznie je eliminuje. Wzmacnia naturalne siły obronne organizmu, udrażnia i oczyszcza kanały energetyczne. Działa na wszystkich poziomach energii duchowej likwidując całe spectrum choroby. Poświęca choremu ok. pół godziny, ale zależy to od stanu chorego. Od tego też uzależnia wybór techniki. Raz są to manualne manipulacje, kiedy indziej uzdrawianie duchowe, praniczne bądź magnetyzacja tkanek. Tak zwane bezkrwawe operacje, filipiński uzdrowiciel robi na ciele eterycznym (rozwijał swoje umiejętności m.in. w Korei). Pacjenci są zdumieni umiejętnością bezbłędnego dotarcia do źródła choroby oraz tym, że często, już po pierwszej wizycie u niego ustępują wieloletnie schorzenia.

Pacjentce z Lublina, pani Małgorzacie w czasie jednej wizyty pomógł w dolegliwościach kobiecych. Inny przypadek to Pan Henryk K., któremu poprawił krążenie krwi i zlikwidował bóle w kręgosłupie. Panu Michałowi D. z Krakowa w ciągu dwóch seansów zlikwidował problemy z prostatą. Przypadki takie można by wymieniać jeszcze długo...

JAMES skutecznie pomaga w leczeniu wielu chorób. Między innymi:

- nowotworowych, chorobach organów wewnętrznych
- prostacie, problemach hormonalnych
- zapaleniu stawów, problemach i zmianach reumatycznych
- chorobach układu nerwowego, udarze mózgu, migrenie,
- chorobie Parkinsona, paraliżu
- problemach z krążeniem, chorobach kobiecych
- bólach kręgosłupa, drętwienie rąk i nóg

Przyjmuje w Warszawie na Zaciszu w dniach:
13, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 25, 26, 27, 28, 29 lipca
1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16, 17 sierpnia

Zapisy i informacje w godz. 10-20 pod numerami tel.: 22 679 22 47, 605 324 865, 605 177 007
Niekonwencjonalne Metody Leczenia „NATURA"
www.filipinskieuzdrowienia.pl

Przychodnia dla Zwierząt
lek. wet. Zygmunt Kosacki
Jabłonna, ul. Szkolna 22a, tel. 022 782-48-88, 0602-341-684
Pełen zakres usług

Wiejski pazur

Na wypowiedź eu-posła Ziobry w Brukseli dech mi zaparło. Powtórzę za Januszem Piechocińskim - nie warto krajowych problemów przenosić na grunt międzynarodowy - nikt na tym nie zyska.

Mądry zrozumie w lot. Nie pierze się „małżeńskich brudów" w towarzystwie, ale broni swojego związku.

Zaraz po Ziobrze, zbluzgał nas, Polaków, Rumunów i Węgrów holenderski eu-p. Barry Madlener. Gdzie byli nasi eurodeputowani? Myślami na Wiejskiej? Nazwa wpływa na charakter firmy.

Oblicze Sejmu zbliża coraz bardziej zbliża się do Gnojnej.

Aliści chciałbym, proszę Szanownych Państwa, aby ulicę Wiejską przemianować na Sejmową, Światową, Europejską, Kulturalną, Szlachetną, Szlachecką, Prawą, Prawną, Państwową, Polską, Spokojną, Dostatnią, Dostojną, Narodową lub Solidarnościową. Niech przestanie na tej ulicy płonąć słoma z butów. Szanujmy się :)

A co do pazura. Mam na myśli pazur koci.

Czy byliście Szanowni Państwo podrapani przez kota w taki sposób, że Wasze dłonie straciły czucie i koordynację ruchów? Ja tak, dlatego opiszę tę zoonozę.

Podczas rutynowego szczepienia lękliwego kota zostałem dotkliwie pogryziony i podrapany. Właściciel nie uprzedził, że zwierzątko jest nieobliczalne. Przyczyną choroby są bakterie z grupy Bartonella bytujące na zębach i pazurach zwierząt. Jeżeli dojdzie do zakażenia, w miejscu urazu powstaje wysypka, zaczerwienienie lub wykwity skórne przypominające ukąszenie owadów. Z czasem może dochodzić do powstania nacieków, ropienia i wrzodzenia. Przy obniżonej odporności Bartonelle przenikają do węzłów chłonnych, a po przełamaniu ich bariery ochronnej mogą atakować każdy narząd. Mogą namnażać się w wątrobie, śledzionie, stawach, sercu, nerwach, mózgu, płucach i gałkach ocznych. Mój przypadek przybrał formę obwodowego zapalenia nerwów dłoni. Po kilku tygodniach od wypadku wysunęła mi się siatka z zakupami. Nie byłem w stanie ponownie jej unieść ani wykonać czynności wymagających siły. Antybiotyki i laseroterapia szybko cofnęły objawy. Przez niecały tydzień musiałem posługiwać się wyłącznie lewą ręką. Na szczęście jest moją ulubioną.

Nie oznacza to jednak, że od razu mamy wpadać w panikę i podejrzliwie obserwować swoje zwierzaki. W sytuacji jednak, gdy zadrapanie nie goi się „jak u psa" i nagle pojawiają się niepokojące symptomy, trzeba pójść do lekarza i powiedzieć mu o podejrzeniach.

ZAWIADOMIENIE
O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (tj. Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80 poz. 717 ze zm.)

Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy zawiadamia, że wszczęto postępowanie administracyjne na wniosek:

p. Aleksandry Trzaszkowskiej, złożony dnia 31 maja 2011 r. i uzupełniony dnia 30 czerwca 2011 r., w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego dla inwestycji polegającej na budowie gazociągu średniego ciśnienia wraz z przyłączami średniego ciśnienia na dz. nr ew. 88/7 z obrębu 4-17-02, dz. nr ew. 1/9, 1/6, 14/3, 60/2, 60/1, 70/5, 92/15, 13/7 z obrębu 4-17-07 przy ul. Widnej, na Przełaj, Wyganowskiej w Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy.

Pouczanie

Osoby, które są stroną postępowania mogą złożyć swoje uwagi i wnioski w terminie 14 dni (licząc od dnia dokonania zawiadomienia) za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka oraz zapoznać się ze złożoną dokumentacją w Wydziale, ul. Modlińska 197, w godzinach przyjęć interesantów w **poniedziałki w godz. 10.00 do 16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00-16.00**.

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia w prasie, stronie internetowej www.bialoleka.waw.pl i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka (ul. Modlińska 197, Warszawa) - licząc od ostatniej daty ukazania się zawiadomienia.

ZTM informuje

W związku z kolejnym etapem modernizacji torowiska tramwajowego w ul. Targowej i związanym z tym wyłączeniem relacji skrętu w lewo z ul. Targowej w ul. Kijowską linie 120, 140, 169, 302, 718, 738, 805, N02, N03, N71 do odwołania zostają skierowane w kierunku Dw. Wschodniego na poniższe trasy objazdowe:

Linie 120, 169, 302, 718, 738, 805, N02, N03, N71 od skrzyżowania ulic Targowa/Ząbkowska ulicami: Ząbkowska – Brzeska – Kijowska i dalej własnymi trasami;

Linia 140 od skrzyżowania ulic Ząbkowska/Brzeska ulicami: Brzeska – Kijowska i dalej własną trasą.

Jednocześnie w związku z przywróceniem relacji skrętu w lewo z ul. Targowej w ul. Zamoyskiego linia 125 zostaje skierowana ww. rejonie na trasę podstawową.

Uruchamia się przystanki:

KIJOWSKA 56 zlokalizowany przy ul. Kijowskiej za skrzyżowaniem z ul. Brzeska w kierunku Dw. Wschodniego obowiązujący jako stały dla linii 120, 140, 169, 302, 718, 738, 805 oraz jako „warunkowy" dla linii N02, N03, N71.

ZĄBKOWSKA 55 zlokalizowany przy ul. Ząbkowskiej za skrzyżowaniem z ul. Targową obowiązujący jako stały dla linii 120, 169, 302, 718, 738, 805 oraz jako „warunkowy" dla linii N02, N03, N71.

KLUSEK

Klusek ma 11 lat, jako szczeniak został uratowany z kry na jeziorze. Następne lata były pasmem szczęścia, miłości, pełnej miski i spania na kanapie. Niestety jego ukochany pan poważnie zachorował i nie może się nim dłużej opiekować. Klusek trafił do domu tymczasowego. Jest mieszańcem przypominającym rozmiarem rottweilera. Na pierwszy rzut oka może budzić respekt, ale na prawdę jest wielkim miśkiem do przytulania. Pogodny, zrównoważony i przyjazny w stosunku do innych zwierząt - wychowywał się z psami i kotami.

Przez całe swoje życie był kochany i rozpieszczany, teraz poszukuje dobrego domu, w którym będzie mógł spokojnie spędzić resztę swojego życia.

KONTAKT:
510-052-991, psiegrane@gmail.com
515-365-914
Adopcje starszych psów:
http://www.psiegranemarzenia.pl/

Lewa strona medalu

Co najmniej 90 tysięcy warszawiaków chce referendum

5 lipca minął termin, jaki Sojusz Lewicy Demokratycznej i Zieloni 2004 mieli na zebranie podpisów pod wnioskiem o referendum w sprawie prywatyzacji Stołecznego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej SPEC S.A. w Warszawie. Wniosek w tej sprawie złożyliśmy do prezydent Hanny Gronkiewicz-Waltz równo dwa miesiące temu jako grupa mieszkańców stolicy. Nie chcieliśmy prowadzić akcji pod szyldami partyjnymi, bo uważaliśmy, że prywatyzacji SPEC-u nie należy wykorzystywać do walki politycznej, gdyż jest to sprawa, która dotyczy wszystkich mieszkańców stolicy. Tą zasadą kierowaliśmy się przez całe dwa miesiące zbierania podpisów, nie umieszczając logo SLD na materiałach referendalnych.

W wyniku akcji zebraliśmy 89 371 podpisów. To bardzo dużo, aczkolwiek zbyt mało, żeby wypełnić ustawowy wymóg 10% liczby mieszkańców. Trzeba jednak pamiętać, że była to pierwsza próba zorganizowania ogólnomiejskiego referendum w Warszawie, dlatego wielu spraw musieliśmy się dopiero uczyć i dziś pewnie niektóre rzeczy zrobilibyśmy lepiej.

Podstawowym naszym problemem był ograniczony czas i środki finansowe, przez co nie udało nam się dotrzeć do wszystkich mieszkańców Warszawy. Odwiedzaliśmy warszawiaków w domach, spotykaliśmy się ze spółdzielcami, wspólnotami mieszkaniowymi, korzystaliśmy z pomocy prasy lokalnej, robiliśmy kolportaż ulotek i kart do głosowania, a mimo to, do wielu mieszkańców stolicy nie udało nam się dotrzeć.

Kolejnym problemem był brak rzetelnej debaty publicznej na temat prywatyzacji SPEC-u. Proces prywatyzacji był i jest prowadzony w wielkiej tajemnicy i mieszkańcy nie mają o tym żadnej wiedzy, o co mam żal do przedstawicieli stołecznego ratusza. Niestety, władze Warszawy nie stanęły z nami w szranki i nie włączyły się w dyskusję na ten temat.

Nasza akcja zyskała poparcie wielu środowisk, które się w nią włączyły. Mowa tu przede wszystkim o niektórych spółdzielniach mieszkaniowych, związkach zawodowych, różnych stowarzyszeniach i organizacjach, jak chociażby Kancelaria Sprawiedliwości Społecznej Piotra Ikonowicza. Ubolewamy jednak, że nie włączyły się w nią inne partie polityczne z Prawem i Sprawiedliwością na czele - bo na to, że Platforma Obywatelska będzie chciała wysłuchać głosu mieszkańców nawet nie liczyliśmy. Niestety, przeważył partyjny interes albo chęć sabotażu naszych zamierzeń. Gdyby nie to, dziś moglibyśmy ogłosić mieszkańcom Warszawy, że będą mieli szansę sami zadecydować o losach największej miejskiej spółki.

Jak zaznaczyłem na wstępie, tematu powstrzymania prywatyzacji SPEC-u SLD nie traktował w kontekście interesu partyjnego, ale walki o bezpieczeństwo energetyczne warszawiaków. Dlatego życzymy powodzenia inicjatywie referendalnej prowadzonej przez Prawo i Sprawiedliwość, mimo że ich wniosek został złożony zbyt późno i są do niego zastrzeżenia formalne. Niemniej uważamy, że każde działanie służące zablokowaniu prywatyzacji SPEC-u jest ważne i trzeba się w nie angażować.

90 tysięcy podpisów to bardzo dużo i uważam, że Hanna Gronkiewicz-Waltz nie może zlekceważyć głosu tylu mieszkańców miasta. Dlatego apeluję do władz stolicy o publiczną debatę na temat przyszłości SPEC-u oraz o przychylenie się do wniosku warszawiaków i podjęcie uchwały o przeprowadzeniu referendum.

PS. W poprzednim numerze Nowej Gazety Praskiej, mój sąsiad z jej łamów - młody działacz i radny PO Dariusz Dolczewski – oskarżył SLD o populizm zarzucając

nam, że chcieliśmy referendum w sprawie SPEC-u. Dziwię się, że opinia mieszkańców jest populizmem dla kogoś, kto należy do partii, która ma w nazwie Obywatelska. Zwłaszcza, że to Platforma osiągnęła szczyt populizmu zbierając podpisy pod społecznym wnioskiem o zniesienie tzw. janosikowego, podczas gdy jeśli tego zniesienia by naprawdę chciała, to ma do tego wystarczającą większość w parlamencie. Ale wiadomo – wybory idą, więc PO znów musi coś naobiecywać, po raz kolejny mamiąc, że będzie się żyło lepiej.

Sebastian Wierzbicki
wiceprzewodniczący
Rady m.st.Warszawy
(Klub Radnych SLD)
www.sebastianwierzbicki.pl

Rada wielu

Pomysł Gronkiewicz-Waltz: wietnamskie budki zamiast FSO

Ostatnia merytoryczna sesja Rady Warszawy przez okresem urlopowym przebiegła pod znakiem absolutorium dla Hanny Gronkiewicz-Waltz za wykonanie budżetu w 2010 r. oraz przygotowań do Euro 2012.

Występując w imieniu klubu radnych PiS podczas debaty na temat stanu przygotowań do mistrzostw, podkreślałem właściwie całkowitą rezygnację władz miasta z zapowiadanych inwestycji infrastrukturalnych. Wiceprezydent Jacek Wojciechowicz w swojej prezentacji skupił się na organizacji samego turniej piłkarskiego. W 2007 r. Hanna Gronkiewicz-Waltz zapowiadała, że dzięki organizacji Euro 2012 w Warszawie znacząco poprawi się standard życia, podobnie jak miało to miejsce w Atenach, Barcelonie czy Seulu. Mówiła też, że Praga będzie miała inwestycyjne pierwszeństwo przed innymi dzielnicami.

Miał powstać Most Krasińskiego, dawno już Most Północny, obwodnice (miasta i śródmiejska), druga linia metra, nowe linie tramwajowe… Nie powstaną nawet nowe toalety publiczne. Wieża Eiffla w Paryżu powstała z okazji światowej wystawy Expo. Dziś jest symbolem tego miasta. Symbolem Warszawy stanie się płachta maskująca, którą Pani Prezydent chce zasłaniać zrujnowane praskie kamienice.

Podczas debaty nad udzieleniem Hannie Gronkiewicz-Waltz absolutoriom przypomniałem, że w ubiegłym roku na Pradze wyremontowano pobieżnie osiem kamienic za niecałe 6 milionów złotych. W tym czasie na funkcjonowanie urzędu dzielnicy wydano 18 milionów, z czego na same pensje dla urzędników 15 milionów…

Z pieniędzy podatników zapłacono 450 000 zł za przygotowanie przez prywatną firmę wniosku aplikacyjnego o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury, chociaż w tym samym celu zatrudniono cały sztab nowych urzędników. Walkę o ESK 2016 stolica przegrała z Wrocławiem. I trudno się dziwić, skoro jednym z niewielu pomysłów Hanny Gronkiewicz-Waltz była „Homo - Warszawa" oraz urządzenie wietnamskiej gastronomii na terenie upadłej fabryki FSO.*

Dyskusja nad przygotowaniami do Euro 20102 została zamknięta przez radnych Platformy. Także głosami PO i SLD Hanna Gronkiewicz-Waltz otrzymała absolutorium.

**Wniosek aplikacyjny str. 47.*

Maciej Maciejowski
radny Rady Warszawy
wiceprzewodniczący
Komisji Kultury
www.maciejowski.pl

Prosto z mostu

Kroniki praskie

Europa sięga tam, dokąd doszły rzymskie legiony. Tak wiele lat temu wyjaśniał nam fatalną jakość polskich kolei profesor Aleksander Krawczuk, spóźniwszy się na wykład, na który miał dotrzeć pociągiem z Krakowa. Byłem niedawno w Pradze, stolicy kraju znajdującego się za linią gór, do których doszli legioniści, i po raz kolejny przekonałem się, że profesor miał rację.

Po tamtej stronie rubieży cesarstwa świat jest inny. Może praska architektura jest ładniejsza, może nie; znam w Warszawie miejsca tak piękne, że nie uświadczysz ich nigdzie indziej. Ale czeskie miasto wygląda po prostu inaczej. Z grubsza tak, jak Paryż, Wiedeń czy Bruksela. Po pierwsze, jest czysto. Nie, żeby wszystkie elewacje były wypucowane. Po prostu nie ma na nich tzw. graffiti, przynajmniej w śródmieściu, a na jezdniach, chodnikach i trawnikach nie ma śmieci. Po drugie, miasto nie jest zasłonięte billboardami. To nie znaczy, że billboardów nie ma. Można się na nie natknąć w ilościach nie budzących reklamowstrętu, częściej zresztą jest to reklama społeczna niż komercyjna. Trzecia obserwacja, która w zdumienie wprawia przybysza zza gór, dotyczy chodników. Nie ma na nich samochodów. Niezależnie od tego, czy chodnik ma metr czy pięć metrów, czy krawężnik jest wysoki czy niski, wszyscy kierowcy parkują karnie wzdłuż jego linii. Brak miejsca - trudno, jedziemy dalej. Żadnej ułańskiej fantazji...

Kto w Polsce pamiętał o dwudziestej rocznicy rozwiązania Układu Warszawskiego? W Pradze radosne imprezy trwały przez tydzień. Po mieście jeździł różowy czołg, a na Placu Wacława zbudowano wielką scenę, na której odbywały się koncerty. Jednej z praskich ulic nadano imię Ronalda Reagana. Towarzyszyła temu wielka feta z udziałem ambasadora i defiladą zabytkowych amerykańskich limuzyn. Cóż za oszołomka - u nas, w Warszawie, inicjatorów nazwania kawałka przestrzeni publicznej imieniem prezydenta, który przyniósł nam wolność, w najlepszym razie traktuje się jak nieszkodliwych wariatów.

W Pradze świętowano również rocznicę wyjścia wojsk sowieckich, nazywając rzecz po imieniu: „20 let bez sovetske okupace", mimo iż okupacyjny prezydent kraju Gustaw Husak był nie gorszym Czechosłowakiem, niż Wojciech Jaruzelski Polakiem. Swoją drogą, można się zastanawiać, dlaczego z Polski wojska radzieckie wyszły dopiero w 1993 r., w dwa i pół roku po rozwiązaniu Układu Warszawskiego, stanowiącego podstawę ich stacjonowania. Nie mówiąc już o tym, że stało się to w dwa lata po rozpadzie Związku Radzieckiego i w dwa lata po rozwiązaniu samej Armii Radzieckiej. Czechy ostatni żołnierz rosyjski opuścił, zgodnie z logiką, w 1991 r. - cztery dni przed rozwiązaniem Układu.

Jedźmy na wakacje, uczmy się od sąsiadów logiki i prawidłowego parkowania.

Maciej Białecki
Stowarzyszenie
„Obywatele dla Warszawy"
maciej@bialecki.net.pl
www.bialecki.net.pl

Chłodnym okiem

Z pogodą nie ma żartów

No i popadało. Popadało dzień, drugi, trzeci, małe strumyczki wpadły do większych strumyczków i tam zmieniły się w rwące potoki, które spowodowały małe podtopienia. Małe rzeczki, zasilone przez rwące potoki, zamieniły się w rwące rzeczki, które zaczęły zrywać małe i duże mostki. Mnóstwo małych rzeczek podniosło stan wód na większych rzekach i zaczęły trzeszczeć niedawno załatane wały powodziowe. Ponownie kamery zaczęły pojawiać się w zniszczonym dwukrotnie w roku ubiegłym Wilkowie i w innych miejscowościach. Premier Tusk, jak sądzę, więcej niż opozycji, obawia się kolejnych obfitych opadów. Tu większość nie ma żadnego znaczenia. Pogoda wielokrotnie odgrywała znaczącą rolę w historii - „świeże powietrze" dwukrotnie ocaliło naszego wschodniego sąsiada i o polityce - niefortunnie w sprawie powodzi wypowiedział się premier Cimoszewicz i moja formacja „popłynęła" w wyborach 1997 roku. O opady deszczu z kolei modlili się posłowie koalicji PiS, LPR, Samoobrony w 2006 roku i niewiele im to pomogło w kolejnym rozdaniu parlamentarnym. Z pogodą nie ma żartów, wpływa na ważne gałęzie gospodarki, między innymi turystykę. Jak popada dłużej - wyludnią się plaże na Bałtykiem, znikną żagle z jezior, puste będą górskie szlaki. Nie będzie dutków, kasy, forsy - ta powędruje na słoneczne plaże południowej Europy, być może z korzyścią dla zadłużonej Grecji, lecz nie dla rodzimych przedsiębiorców. Jak popada dłużej - mogą puścić ciągle łatane wały przeciwpowodziowe – powtórki z roku ubiegłego polska gospodarka może nie wytrzymać. Jak popada dłużej, straty poniesie wieś - bastion koalicyjnego PSL. Marne zbiory to wysokie ceny i wzrost inflacji – czarny sen ministra skarbu to wzrost bieżącego deficytu i globalnego zadłużenia, które już i tak zbliża się do 300 miliardów dolarów. Jak popada dłużej, rozwiać się mogą plany premiera Tuska na powtórną kadencję i to w chwili przewodnictwa Polski w UE. Z pogodą nie ma żartów. Gdzie wyjechać, jak prognozy długoterminowe przewidują na drugą połowę lipca znów opady - oby jak najkrócej – chyba będę mókł w Warszawie.

.... a ponadto uważam, że skazany już w pierwszej instancji sądu za szantaż i pedofilię Łukasz M. w możliwie najkrótszej perspektywie powinien przestać być radnym dzielnicy Praga Północ m.st. Warszawy.

Ireneusz Tondera
radny Dzielnicy Praga Północ
Sojusz Lewicy Demokratycznej
ireneusztondera@aster.pl

Komentarze polityczne: wyrażane tu opinie nie są stanowiskiem redakcji.

W obronie zwierząt

dokończenie ze str. 1

zabita została młoda sarna, o mniejszych zwierzętach nawet się nie pamięta.

Ulica Waligóry wraz z mniejszymi, łączącymi się z nią ulicami: Morwową, Borecką, Smugową i Jeżową stanowi popularny skrót do Marywilskiej, czyli przelot do miasta. Nie tłumaczy to jednak faktu, dlaczego kierowcy właśnie tu muszą bić rekordy prędkości? Tylko w jednym miejscu, kilkaset metrów na południe od Orneckiej, na łuku postawiono znak ograniczenia prędkości do 40 km/godzinę, ale zaraz za łukiem znak jest już przekreślony. Według użytkowników drogi ograniczenie powinno obowiązywać na całym odcinku, od łuku do ulicy Majorki.

- *Liczyliśmy na to,* - mówi jeden z mieszkańców ulicy Orneckiej – *że wraz z założeniem w jednym z domów przy ul. Waligóry przedszkola, położone zostaną tu progi zwalniające. Niestety, przedszkole upadło, a wraz z nim nadzieja na zatrzymanie drogowych piratów.*

Problem właściwie nie dotyczy tylko zwierząt. Po tej samej ulicy bez pobocza i chodników chodzą matki z dziećmi w wózkach, jeżdżą też rowerzyści. Poza tym, właściciele domów zbudowanych tuż przy samej drodze mają codziennie trudności z wyjazdem z garażu, gdyż jest to wyjazd bezpośrednio na ulicę. Jesienią i zimą w tym miejscu często tworzą się mgły, jest więc ograniczona widoczność, co wobec braku latarni i poboczy zwiększa niebezpieczeństwo wypadku.

Biorąc pod uwagę kulturę jazdy na naszych drogach, bez odgórnych działań administracyjnych sytuacja się nie poprawi. Mieszkańcy postulują zamontowanie na ulicy Waligóry progów zwalniających lub postawienie znaku ograniczenia prędkości do 40 km/godzinę, a przynajmniej znaku ostrzegawczego „Dzikie zwierzęta".

Z tymi postulatami zwróciliśmy się do Urzędu Dzielnicy Warszawa Białołęka. Okazało się, że dzielnica może wystąpić z wnioskiem o postawienie znaku ograniczającego prędkość, ale zatwierdza je Główny Inżynier Ruchu. Bernadeta Włoch-Nagórny z Wydziału Promocji i Komunikacji Społecznej Białołęki powiedziała, że inżynier ruchu niezwykle rzadko przychyla się do takich próśb, wychodząc z założenia, że na terenie zabudowanym, gdzie i tak obowiązuje ograniczenie do 50 km/godzinę, nie ma potrzeby ograniczać prędkości jeszcze bardziej.

Ten argument akurat nijak ma się do rzeczywistości, bo wiadomo, że mało kto stosuje się do tego przepisu, a jeżeli już, to naraża się na drwiny i otrąbienie. Progi zwalniające też są w tym wypadku nierealne, ponieważ montuje się je tylko w pobliżu szkół i przedszkoli. W innych przypadkach powodują one nieuzasadnione ograniczenia w komunikacji.

Najbardziej realne wydaje się ustawienie na ulicy Waligóry znaku ostrzegawczego „Dzikie zwierzęta". Żeby taki znak ustawić, trzeba zwrócić się do nadleśnictwa, a w tym przypadku do jednostki zarządzającej stołecznymi lasami - Lasów Miejskich-Warszawa. Pracownicy tej jednostki ustalą, czy w danym miejscu są trasy zwierząt i czy znaki są potrzebne, a następnie wystąpią do Wydziału Infrastruktury o postawienie znaku. W przyszłości poinformujemy czytelników, co udało się zdziałać w tej sprawie, a teraz czas na wnioski.

Autostrady czy trasy ekspresowe zabezpieczone są siatkami, posiadają (a przynajmniej powinny) specjalne przepusty dla dzikich zwierząt, co skutecznie uniemożliwia zwierzętom wtargnięcie na drogę i w znacznym stopniu poprawia bezpieczeństwo i zwierząt i podróżujących ludzi. Jednocześnie trzeba mieć świadomość, że nie da się w wystarczającym stopniu zabezpieczyć wszystkich dróg przed wtargnięciem zwierząt na jezdnię. Na zwykłych szosach czy ulicach brakuje odpowiednich przepustów.

Dlatego sami musimy zadbać o to, by zwierzęta, które jeszcze żyją wśród nas, nie ginęły pod kołami pojazdów. Jeżeli kogoś nie obchodzi los zwierząt, niech pomyśli o swoim samochodzie, który może znacznie ucierpieć w kolizji z dużym ssakiem. W każdym razie, zdejmując nogę z gazu sprawimy, że nasze drogi będą bezpieczniejsze i dla ludzi, i dla przyrody.

Joanna Kiwilszo

PS. Zdjęcia zrobione zostały przez jednego z mieszkańców ul. Orneckiej.

nowa gazeta praska

Następna gazeta - 17 sierpnia

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk Polskapresse Sp. z o.o. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adiustacji i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-708 Warszawa, ul. ks. I. Kłopotowskiego 15 lok. 2
tel./faks **22 618-00-80, 22 618-24-38**
poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14
strona internetowa - **www.ngp.pl**
e-mail dla tekstów - **ngp@ngp.pl**
dla reklam i zdjęć **reklama@ngp.pl**
redakcja: **redakcja@ngp.pl**

OGŁOSZENIA DO GAZETY PRZYJMUJĄ
redakcja - adres i godziny jak wyżej
nasi przedstawiciele, którzy przyjadą do Państwa:
Bogumiła 507-257-824,
Jagoda 605-037-515
Paweł 609-490-949
oraz biuro ogłoszeń:
„Marcin" ul. Światowida
róg Ćmielowskiej paw. VIA
tel. 22 423-63-64, 606-969-280

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

ZAWIADOMIENIE
O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (tj. Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80 poz. 717 ze zm.)

Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy zawiadamia, że wszczęto postępowanie administracyjne na wniosek:

Miasta Stołecznego Warszawy, Dzielnica Białołęka, ul. Modlińska 197, 03-122 Warszawa, reprezentowanego przez Zastępcę Burmistrza Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy, złożony dnia 7 lipca 2011 r. i uzupełniony dnia 11 lipca 2011 r., w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego dla inwestycji polegającej na budowie terenu sportowo-rekreacyjnego wraz z dojazdem od ul. Jesiennych Liści na części dz. ew. nr 1/144 z obrębu 4-16-38 w rejonie ul. Magicznej na terenie Dzielnicy Białołęka w Warszawie.

Pouczenie

Osoby, które są stroną postępowania mogą złożyć swoje uwagi i wnioski w terminie 14 dni (licząc od dnia dokonania zawiadomienia) za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka oraz zapoznać się ze złożoną dokumentacją w Wydziale, ul. Modlińska 197, w godzinach przyjęć interesantów w **poniedziałki w godz. 10.00 do 16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00-16.00**.

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia w prasie, stronie internetowej www.bialoleka.waw.pl i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka (ul. Modlińska 197, Warszawa) – licząc od ostatniej daty ukazania się zawiadomienia.

Prawnik radzi

Zakupy przez internet

Moja wnuczka przekonuje mnie, że powinnam zacząć robić zakupy w sklepach internetowych. Trochę się tego obawiam, ponieważ kupowanie w sklepie internetowym, często może wiązać się ze zwrotem towaru (za małego, za dużego itp.). Niektóre sklepy mogą przecież odmówić przyjęcia zakupionej rzeczy. Czy są jakieś przepisy, które gwarantowałyby mi możliwość zwrotu?

Lucyna S.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami konsument, który zawarł z przedsiębiorcą umowę na odległość (a więc także przez internet), może od niej odstąpić bez podania przyczyn, składając stosowne oświadczenie na piśmie w terminie dziesięciu dni od wydania rzeczy, a gdy umowa dotyczy świadczenia usługi - od dnia jej zawarcia. Do zachowania tego terminu wystarczy wysłanie oświadczenia przed jego upływem. O prawie tym klient powinien być poinformowany na piśmie. Jeżeli sprzedawca nie dopełnił tego obowiązku, to termin, w którym konsument może odstąpić od umowy, wynosi trzy miesiące i liczy się od dnia wydania rzeczy, a gdy umowa dotyczy świadczenia usługi - od dnia zawarcia umowy. Nie jest dopuszczalne zastrzeżenie, że konsument może odstąpić od umowy tylko za zapłatą oznaczonej sumy (tzw. odstępne). Postanowienie takie jest sprzeczne z prawem i nie wywołuje żadnych skutków prawnych. W razie odstąpienia od umowy uważana jest ona za niezawartą, a wszystkie świadczenia ulegają zwrotowi niezwłocznie, jednak nie później niż w terminie 14 dni. Oznacza to, iż sprzedawca musi zwrócić pieniądze nie później niż w terminie 14 dni od daty otrzymania oświadczenia o odstąpieniu od umowy i w takim samym terminie należy odesłać towar. Należy pamiętać jednak o tym, iż nie wszystkie towary, ze względu na ich charakter, mogą zostać zwrócone, a ich katalog określają obowiązujące przepisy.

Podstawa prawa: Ustawa z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz.U. z 2000 r. nr 22, poz. 271 ze zm.).

Kalina Kisiel-Bartoszewicz - prawnik
Kancelaria Prawna Leximus, tel. 500 020 048
e-mail: kancelaria@leximus.pl

LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH
ul. Kondratowicza 37 (naprzeciwko Szpitala Bródnowskiego)
NISKIE CENY! Czynne: pn.-pt. 7^{30}-18, sob 8-11 Tel. 22 675 58 85